Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800.

Numer 135. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 15 czerwca 1927 r.** | **Rok XXI.**

Dwa kierunki.

W polityce światowej zarysowały się zupełnie wyraźnie dwa zasadnicze, przeciwne sobie kierunki — pokojowy i wojenny.

Pierwszy reprezentuje obecnie czynnie Anglja, dążąc wszystkiemi siłami do utrzymania pokoju i prowadzenia nadal pracy pokojowej, opartej o cywilizację zachodnią.

Przedstawicielką kierunku wojennego jest Rosja sowiecka, zmierzająca od czasu swego powstania stale i wytrwale do wywołania **rewolucji światowej** i urzeczywistnienia przy jej pomocy programu leninowskiego, czyli wprowadzenia na całym świecie ustroju komunistycznego.

W tym celu podjęły Sowiety najpierw we wszystkich państwach europejskich gorączkową działalność propagandową, odnosząc w szeregu państw niebylejakie sukcesy. Tak np. Włochy, Węgry i Bułgarję, nieomal całkowicie opanował początkowo prąd bolszewicki. Nie lepiej przed stawiał się też stan w ojczyźnie bolszewizmu, w Niemczech, które przegrawszy wojnę, widziały dla siebie **jedyny ratunek** w rewolucjach, wychodząc z założenia, że w odpowiednim momencie uda im się otrząsnąć z zarazy komunistycznej i osiągnąć największą sumę korzyści z ogólnego zamętu rewolucyjnego. Zaś reszta państw europejskich nie ochłonęła jeszcze z przejść wojennych, a pracując nad unormowaniem wewnętrznych stosunków, nie zwracała uwagi na grożące niebezpieczeństwo. Ten moment uważały Sowiety za najodpowiedniejszy do opanowania Europy zachodniej, rzuciły więc na szalę ostatni i najważniejszy atut, t. j. siłę wojskową.

W tej chwili krytycznej, kiedy połowa Europy zachodniej w mniejszej lub większej mierze była opanowaną doktryną komunistyczną, a reszta ogarnięta była apatją powojenną, znalazł się na straży Europy co dopiero wyzwolony naród polski, który śmiało i odważnie podjął walkę w obronie cywilizacji i kultury zachodniej z potężnym wrogiem, zdążającym na podbój nietylko Polski, ale przedewszystkiem Europy, a zadawszy mu decydujący cios, zmusił do kapitulacji. Tak tedy **na ziemiach polskich zadecydowały się losy dzisiejszych Włoch Mussoliniego**, kwitnących Niemiec i królestwa Wielkiej Brytanji (Anglji).

Rosja, przegrawszy na Zachodzie, przeniosła teren swego działania na Daleki Wschód, gdzie znalazła dla swej antiangielskiej propagandy znakomitego sprzymierzeńca w budzącym się nacjonaliźmie wśród ludów wschodnich. Także rządy p. Lloyd George'a i Mac Donalda, ulegając złudzeniom współpracy z Moskwą, nietylko nie przeciwstawiły się tej akcji, ale wręcz jej sprzyjały, przyczyniając się temsamem wybitnie do podminowania nieomal całego Wschodu i wywołania wielkiej rewolucji w Chinach, która mogła ogarnąć także Indje i oswobodzić je z pod wpływu Anglji, co byłoby równoznaczne z przekreśleniem Imperjum Wielko-Brytyjskiego. Na szczęście znaleźli się w Londynie u władzy politycy trzeźwi i przewidujący, w osobach pp. Baldwina i Chamberlaina, którzy ocenili należycie sytuację, podejmując już w ostatniej chwili gwałtowną i rozpaczliwą przeciwakcję; poruszając wszystkie stolice świata zdołali w porę opanować groźne położenie i zręcznemi posunięciami zadać akcji komunistycznej na Dalekim Wschodzie cios śmiertelny.

Sowiety, świadome swej przegranej na Wschodzie, rzucają się ponownie na Zachód, bo taka już jest właściwość polityki rosyjskiej, przerzucania się ze Wschodu na Zachód i odwrotnie. W tym swoim pochodzie idą poprzez Łotwę, z którą przygotowują traktat, do swej głównej kwatery — Berlina. Tu u ukochanego sprzymierzeńca znajdują dla swoich poczynań zrozumienie i wszelkie ułatwienia. I nic dziwnego, przecież o jeden wspólny cel chodzi. Wspólnemi siłami torują Sowietom drogę do Genewy na konferencję gospodarczą, usuwając z drogi zatarg szwajcarsko-sowiecki, wynikły swego czasu na tle mordu komisarza Worowskiego. Równocześnie zarzuca Rakowski sieć na Paryż, wciskając Francji do ręki atut do szachowania Anglji, ale zarazem wprowadza zamęt w samem społeczeństwie francuskiem, bo obiecuje zwrócić tylko tę część długów carskich, na którą złożyli się rentjerzy, czyli średnio zamożna warstwa, na co oczywiście rząd pod żadnym warunkiem zgodzić się nie może.

Lecz i Anglja nie jest bezczynną, przeciwnie paraliżuje wszystkie poczynania sowieckie, opasując je żelaznym pierścieniem, począwszy od Finlandji aż do Rumunji.

Dla utrwalenia ostatniej, pozyskują nawet Włochy, które uznają zajęcie Besarabji, czyniąc zadość wymaganiom Ligi Narodów. Aby jeszcze ściślej sprecyzować akcję pokojową, udają się na zaproszenie do Londynu prezydent Francji p. Doumergue i minister spr. zagranicznych p. Briand, których podejmuje się iście po królewsku. Po konferencjach i rozmowach odżywa dawniejsza „entente cordiale“ (serdeczne porozumienie). **Dwa potężne narody obejmują straż nad pokojem świata**, który dzisiaj jest więcej niż kiedykolwiek zagrożony. Tak tedy po jednej stronie stoją Rosja i Niemcy — a po drugiej Anglja i Francja wraz z wszystkiemi narodami, które pragną pokoju.

Naród polski patrząc dzisiaj z pewnej perspektywy na te zmagania się dwóch największych potęg, reprezentujących dwa odrębne kierunki, może być dumny, że on pierwszy zrozumiał niebezpieczeństwo grożące od czerwonej zarazy i skutecznie się jej przeciwstawił, ratując siebie i Europę.

Marcin Roch, poseł na Sejm.

Rząd polski nie uwzględni żądań Sowietów.

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.) **Odpowiedź rządu polskiego na drugą notę sowiecką nastąpi dopiero po kilku dniach. Minister Spraw Zagranicznych zajmie w niej stanowisko poprzednie i zaznaczy, że rząd nie może uwzględnić życzeń Sowietów jako idących zbyt daleko.**

Warszawa, 14. 6. (AW). Wbrew twierdzeniom przeciwnym niektórych dzienników, rząd zamierza odpowiedzieć na drugą notę Litwinowa w sprawie zabójstwa posła sowieckiego w Warszawie Wojkowa. Nota będzie zawierać jedynie stwierdzenie, iż rząd podtrzymuje swoje stanowisko zajęte w nocie poprzedniej i sprawę zadośćuczynienia za morderstwo dokonane na osobie posła Wojkowa uważa jako już załatwioną.

Genewa, 13. 6. (PAT). (Szwajc. ag. tel.). Nota rządu sowieckiego do Polski stanowiła dziś przedmiot ożywionych rozmów w kołach genewskich. **Ultimatywny jej charakter wywołał niemiłe zdziwienie.**

Berlin, 13. 6. (PAT). Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu“ Michna oświadcza w objektywnej i rzeczowej korespondencji z Warszawy, że zarzuty Sowietów pod adresem Polski z powodu zamordowania posła Wojkowa są bezpodstawne.

Min. Zaleski o nocie sowieckiej.

W wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że w Polsce nie istnieją rosyjskie organizacje przeciwsowieckie.

Genewa, 13. 6. (Pat.) Min. Zaleski w wywiadzie, udzielonym kierownikowi służby informacyjnej szwajcarskiej agencji telegraficznej powiedział co następuje:

Treść noty ZSSR doszła mnie wczoraj rano w chwili, gdy opuszczałem Paryż, udając się do Genewy. Nota ta przekonała mnie, że w Moskwie zdają sobie sprawę z całkowitej szczerości, z jaką potępiono mord, dokonany na osobie posła Wojkowa. Co się tyczy żądań, wysuniętych w nocie sowieckiej to rząd polski był całkowicie skłonny dać odnośne zadośćuczynienie. Śledztwo w sprawie mordu było prowadzone z całą energją, morderca zaś będzie postawiony przed sąd doraźny. Pozatem nie mam nic więcej do dorzucenia do tego, co już powiedziałem poprzednio. Rząd polski nie tolerował i nie będzie tolerował na swem terytorjum żadnych organizacyj, skierowanych przeciwko jakiemukolwiek państwu. Władze polskie dokonały szeregu rewizji i aresztowań w środowiskach monarchistycznie nastrojonej emigracji rosyjskiej, co jednak, jak się zdaje, nie naprowadziło na żadne ślady.

Przygotowania mobilizacyjne w Rosji?

Moskwa, 13. 6. (AW). Dowódcy okręgowi armji czerwonej otrzymali od S. Kamieniewa, przewidzianego na głównodowodzącego siłami zbrojnemi Związku Sowieckiego na wypadek wojny, polecenie przeprowadzenia ankiety wśród podkomendnych im armij, co do stanu obecnego gotowości wojennej. — Jednocześnie wbrew pojawiającym się w prasie sowieckiej zaprzeczeniom, **są czynione pewne przygotowania mobilizacyjne.** W tej chwili Rewwojen sowiet rozważa **plan Tuhaczewskiego mobilizacji 4-ch młodszych roczników**, co dałoby łącznie około 2 miljonów ludzi.

Liczba wojsk francuskich w Nadrenji pozostanie niezmieniona.

Gdańsk, 13. 6. PAT. „Danziger Neueste Nachrichten“ podają z Genewy, iż ogólne zdziwienie wywołał wczoraj fakt, że do późnego wieczora nie odbyła się oczekiwana poufna konferencja pomiędzy Chamberlainem, Briandem i Stresemannem. Na zapytanie o przyczyny tej zwłoki odpowiedział, jak donosi dziennik, jeden z kierujących członków delegacji francuskiej, że atmosfera jest zimna i że Briand wcale nie spieszy się do rozmowy ze Stresemannem. W każdym jednak wypadku nie będzie można złożyć obecnie obowiązującego oświadczenia w sprawie zmniejszenia liczby francuskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji. W dalszym ciągu dziennik donosi, że w otoczeniu Brianda przyjęto bardzo zimno wiadomość o tem, iż Niemcy zamierzają przedstawić Konferencji Ambasadorów szczegółowo opracowany memorjał, dotyczący zniszczenia twierdz w Prusach Wschodnich. Ze strony delegacji francuskiej oświadczają, że pomimo tego memorjału kontrola twierdz w Prusach Wschodnich musi być przeprowadzona.

Nieudany zamach na poselstwo sowieckie w Kownie.

Strach ma wielkie oczy.

Gdańsk, 13. 6. (PAT). Z Kowna donoszą do pism tutejszych, że policja litewska otrzymała poufne informacje o zamierzonym zamachu na poselstwo sowieckie w Kownie. Na podstawie tych wiadomości odbyło się niezwłocznie posiedzenie rady ministrów, na którem zarządzono wzmocnienie ochrony poselstwa sowieckiego.

Zwyżka złotego na giełdzie w Nowym Jorku.

Pomyślny wynik rokowań o pożyczkę.

Warszawa, 14. 6. Tel. wł.). Wczoraj rozeszła się tu wiadomość, że złoty polski podniósł się znacznie na giełdzie nowojorskiej, że płacono za Atlantykiem 7,14 za dolara. Oczywiście pogłoska wywołała wielkie wrażenie. Po kilku godzinach zdołano ustalić, że kurs dolara w Nowym Jorku wynosił 8,81. **Ta pomyślna zwyżka jest wynikiem korzystnego przebiegu rokowań o pożyczkę.**

Warszawa. (Telefonem). Z otoczenia głównego negocjatora (delegata) o pożyczkę amerykańską p. Monnet, mogę donieść, że tranzakcja dobiegnie końca w sensie pomyślnym najdalej w sobotę, poczem główne jej zarysy podane będą do publicznej wiadomości.

Sąd doraźny nad zabójcą Wojkowa.

Rozprawa rozpocznie się jutro.

Warszawa, 14. 6. (Tel. w.). Jutro stanie Kowerda, zabójca Wojkowa przed sądem doraźnym. Rozprawie przewodniczyć będzie prezes Gumiński. Oskarżenie poprze prokurator sądu apelacyjnego Rudnicki. Na ławie obrońców zasiędą: mecenas Andrejew z Wilna i znani adwokaci: Paschalski i Ettinger. Obrona zażądała wezwania świadków, którzy mają ustalić stosunek oskarżonego do bolszewizmu, oraz jego przeżycia osobiste, mające związek ze sprawą. Wstęp na salę ograniczony z powodu licznych zgłoszeń przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej i przedstawicieli obcych państw.

Posiedzenie rozpocznie się prawdopodobnie od dyskusji na temat właściwości sądu doraźnego. Obrona zechce dowieść, że trybunał doraźny jest niekompetentny, gdyż Wojkow nie był urzędnikiem państwowym, tylko obcym dyplomatą.

Warszawa, 14. 6. (AW). Jutrzejszy sąd doraźny nad Borysem Kowerdą, wywołał tu ogromne zainteresowanie. Według ostatnich wiadomości obronę oskarżonego poza Pawłem Awrejewem, rosyjskim adwokatem z Wilna, podjęli się adwokaci Mieczysław Ettinger i Paschalski. Komplet sędziów w osobach p. Gumińskiego (przewodniczący) oraz Kozakowskiego i Rybaczewskiego (asesorowie) powołał 18 świadków, m. i. b. charge d'affaires w Londynie Rosenholza, urzędników przedstawicielstwa sowieckiego w Warszawie Jerzego Gregorewicza, ojca i matkę Kowerdy, prof. Grzywo-Dąbrowskiego i cały szereg działaczy rosyjskich z Wilna.

W Kijowie demolują polskie sklepy.

Moskwa, 13. 6. (AW.) Donoszą tu z Kijowa, iż nieobliczalna agitacja, prowadzona nie bez porozumienia ze sferami rządowemi ukraińskiej SSR doprowadziła do gwałtownych incydentów przeciw Polsce. Po ostrych przemówieniach na zwołanych w kilku punktach miasta wiecach w sprawie zamordowania Wojkowa, tłum złożony w przeważnej mierze z wyrostków i szumowin miejskich, rzucił się na sklepy polskie, demolując niektóre z nich. Mimo tych faktów jątrzenie stosunków, uprawianie przez prasę kijowską nie ustało. Obawiają się dalszych ekscesów na tle agitacji antypolskiej.

Mimowolna przysługa Sowietów dla Polski.

Prasa berlińska już w sobotę podała wiadomość, że zamach Borysa Kowerdy na posła Sowietów w Warszawie, Wojkowa, pociągnął za sobą odroczenie pożyczki amerykańskiej dla Polski.. Prasa niemiecka wróży sobie, że zamach zaogni stosunki polsko-rosyjskie i tem samem na długo odstraszy kapitalistów amerykańskich czy innych od Polski.

Czego nie zdziałało nagłe zerwanie rokowań handlowych z Polską przez Niemcy na wieść o rokowaniach polsko-amerykańskich w sprawie pożyczki, miałby dokonać czyn 19-letniego ucznia? Przez całe 8 lat istnienia wznowionej państwowości polskiej straszył Berlin opinję zagraniczną propagandą o polskim militaryźmie, zagrażającym Rosji. Jak skuteczną była owa propaganda, dowodzi fakt, że kiedy w 1924 r. na podstawie planu Dawesa rozpisano pożyczkę w wysokości 800 miljonów marek niemieckich w złocie, nikt nie śmiał wystąpić z propozycją, aby choć połowę takiej sumy — 100 miljonów dolarów pożyczono równocześnie Polsce.

Wówczas bowiem Niemcy mogły jeszcze wmówić zbałamuconej opinji zagranicznej, że pieniądze Polsce pożyczone, nie zostaną obrócone na budowle, na uruchomienie fabryk, dróg czyli na inwestycje, lecz na wojsko i na cele rzekomo zamierzonej wojny zaczepnej przeciw Rosji.

Zamach Borysa Kowerdy — zdawało się — daje materjał potwierdzający dla tej propagandy i burzy wysiłki kilku lat ze strony narodu polskiego i naszej dyplomacji, aby zadać kłam wrogiej propagandzie.

Ale oto **sowiety przyznają, że opinja publiczna polska i rząd polski kategorycznie osądziły czyn Kowerdy.** Co dalej. Sowiety z szczególnem zadowoleniem potwierdzają fakt **poprawy stosunków między obydwoma państwami.**

I to jest najbardziej istotny ustęp drugiej noty sowieckiej. W drugiej nocie Sowietów **nie ma zarzutu przeciw narodowi czy rządowi polskiemu o chęci wywołania wojny z Rosją. Przez myśl nawet nie przychodzi władcom Moskwy taki zarzut postawić.** Mowa jest o poprawie stosunków.

Nie można było **jaskrawiej przekreślić działalności i wysiłków 8-letniej propagandy,** która kazała niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego **widzieć w Polsce.**

— „Nie dawajcie pieniędzy Polsce, boć lada dzień grozi wojna w tych stronach" — tak wołali sąsiedzi Polski od wschodu i zachodu.

Skutek był taki, że szły kapitały zagraniczne dla Niemiec i dla Rosji, ale obawiano się dać ich Polsce. I dzięki temu ciężkie przechodziło i przechodzi chwile naród polski w odrodzonem państwie. **Dusimy się z braku kapitałów. Robotnik nie ma pracy, a jeśli ją ma, to nie dość dobrze płatną.**

Zamach Borysa Kowerdy **zmusił do wyznania tak Berlin jak Moskwę, że Polska wojny nie chciała z Rosją.**

Co więcej. Berlin woła dziś pod adresem Moskwy: **Za daleko posuwacie się w swych żądaniach wobec Polski!** To pachnie notą austro-węgierską dla Serbji, której to noty treść i ton zraził opinję powszechną do państw centralnych.

To świadectwo Moskwy i Berlina o pokojowych nastrojach Polski przeszyć musi mózgi kapitalistów amerykańskich. Musi poderwać ich z krzeseł, że przez 8 lat dali się ordynarnie nabrać propagandzie politycznej, wskutek czego stracili poważne sumy na procentach, jakie od kapitałów uzyskać można było w Polsce.

Takie, a nie inne myśli bić się muszą o ściany mózgu każdego finansisty amerykańskiego.

Innych ustępów drugiej noty sowieckiej Morgany wcale nie wezmą pod uwagę.

Toć żaden monarchista rosyjski nie dostąpił takich zaszczytów w Polsce, jakich dostąpili komuniści polscy w Moskwie: Dzierżyński, Marchlewski. Żadnego z podziemi Czeka zbiegłego „kotrrewolucjonisty" rosyjskiego nie przyjmowano z takiemi honorami jak Dąbala, Wieczorkiewicza i innych.

O tem wie opinja powszechna. Nie nadawajmy więc w Polsce przesadnego znaczenia argumentom ostatniego rzędu mając tak cenne świadectwo Moskwy i Berlina, że **Polska wojny nie chciała i nie chce,** co powinno uchylić na zawsze obawy przed lokatą kapitałów zagranicznych w Polsce.

A. P. B.

Ocena noty sowieckiej przez nacjonalistów niemieckich.

Przychylny głos „Vossische Zeitung".

Berlin, 13. 6. (Pat.) „Voss. Ztg." pisze że już pierwsza nota sowiecka do rządu polskiego utrzymana była w tonie niezwykle ostrym i że zdaje się rząd sowiecki od samego początku zmierza do tego, aby zamordowaniu posła Wojkowa nadać charakter incydentu, który pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z konfliktem angielsko-sowieckim. Dziennik podkreśla, że rząd polski uznał w jaknajszerszym zakresie żądania sowietów w przedmiocie zadośćuczynienia co dowodzi, że marszałek Piłsudski pragnie szczerze rychłego zlikwidowania obecnego naprężenia między Warszawą a Moskwą. To umiarkowanie ze strony Polski, pisze „Voss. Ztg." — spotkało się z powszechnem uznaniem i poklaskiem. Oczekiwano, że rząd sowiecki również potrafi je uznać. Pod tym względem nowa nota rządu sowieckiego przynosi rozczarowanie. Żądania sowietów, mimo uprzejmej formy zewnętrznej i oświadczenia gotowości do porozumienia są utrzymane w tonie, który wywołać musi wrażenie ultimatum. O ile wogóle istnieje jakiś związek między konfliktem angielsko-sowieckim i morderstwem, dokonanem na osobie posła Wojkowa, to ma on charakter czysto psychologiczny, a z takiego nieuchwytnego związku nie można przecież stwarzać podstaw dla oficjalnej noty. Żadną miarą nie uchodzi, aby rząd polski miał odgrywać rolę kozła ofiarnego, na którego zwala się winę za wszystkie nieporozumienia między Anglją i sowietami i aby miał ponosić odpowiedzialność za wypadki, w których nie zawinił. Nota sowiecka nie mogła być ostrzejszą nawet w tym wypadku, gdyby Polska przystąpiła do osławionego bloku antysowieckiego, czego Polska do tej chwili nie uczyniła i nie ma widoków, aby to miała uczynić. Ultimatywny charakter noty sowieckiej przyczyni się do zaostrzenia konfliktu polsko-sowieckiego. Rząd sowiecki, kończy dziennik, nie godząc się na zlokalizowanie incydentu z Polską wystawia złe świadectwo swej woli do utrzymania pokoju i dowodzi, że ze względów wewnętrzno-politycznych dąży do postawienia całej sprawy na jaknajszerszej podstawie.

Wielkie manewry niemieckie

demonstracją przeciw Polsce i Francji.

Berlin, 13. 6. (PAT). Dziennik komunistyczny „Welt am Abend" zamieszcza w sensacyjnej formie szczegóły zapowiedzianych manewrów jesiennych Reichswehry. — Dziennik stwierdza, że o ile dawniej manewry Reichswehry nosiły charakter parad o tyle teraz będą one miały charakter czysto militarny. Pierwsza dywizja pod dowództwem gen. Esebecka ma przeprowadzić swoje manewry w Prusach Wschodnich, zaś trzecia dywizja pod dowództwem gen. Hasse ma rozpocząć manewry w okolicach Frankfurtu nad Odrą i posuwać się po linji Odry w kierunku G. Śląska. Myślą przewodnią tych manewrów ma być obrona wschodnich obszarów Niemiec; na manewrach mają być użyte na wielką skalę automobile.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 14. 6.(tel. wł.) Wobec wyjazdu z Warszawy nuncjusza papieskiego ks. kardynała Laurie'go, objął jego zastępstwo czasowo monsignore Chiarlo.

Warszawa, 14. 6. (AW) Projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej zwołujący nadzwyczajną sesję Izb ustawodawczych z terminem otwarcia 20. czerwca br. został w łonie rządu uzgodniony. Podpisanie projektu dekretu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej spodziewane jest jeszcze w dniu dzisiejszym.

Warszawa, 14. 6. (AW) Minister spraw wewnętrznych odrzucił protest męża zaufania listy Robotniczej nr. 10 przeciw ważności wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie, Decyzję tę p. minister umotywował powołaniem się na regulamin wyborczy Głównego Komitetu Wyborczego, który rozstrzygnął tę sprawę dnia 15 .maja załatwiając ją negatywnie. Drugi protest przeciwko unieważnieniu listy nr. 7. (właśc. nieruch. żyd.) został również odrzucony.

Likwidacja majątku Straży Narodowej.

Warszawa, 14. 6. (AW) Minister spraw wewnętrznych Składkowski podpisał w dniu wczorajszym zarządzenie, ustalające tryb likwidacji majątku organizacji Straży Narodowej. Komisarjat Rządu na Warszawę otrzymał już polecenie przeprowadzenia likwidacji na terenie m. Warszawy. Analogiczne polecenia wysłane zostały do Łodzi, Lublina, Kielc, Białegostoku, i Wilna. Instrukcja ministra spraw wewnętrznych podkreśla konieczność natychmiastowego wykonania likwidacji.

Strzelanina na dworcu głównym w Warszawie.

Warszawa, 14. 6. (tel. wł.) Wczoraj o 10 w nocy kierownik agentury śledczej Złotoszewski, przystąpił na dworcu głównym odjazdowym do starszego przodown. Niewszały, prowadząc dwóch zatrzymanych ludzi. W tej chwili jeden z aresztantów wyjął rewolwer i rozpoczął strzelaninę w stronę Złotoszewskiego, który ugodzony kilku kulami, runął na ziemię. Obecni w olbrzymiej sali wojskowi i policja dobyli rewolwerów i zaczęli ścigać uciekającą w popłochu publiczność. Dopiero po opanowanui zamętu ujrzano 3 mężczyzn ,leżących na posadzce, Złotoszewskiego notorycznego złodzieja Chmielewskiego, który strzelał, a następnie sam lufę skierował do swojej skroni, wreszcie gońca jednej z firm Szyję Zemka, zemdlonego ze strachu. Stan Złotaszewskiego i Chmielwskiego beznadziejny.

Bunt więźniów w Grodzisku warszawskim.

Warszawa, 14. 6. (tel. wł.) Michał Karpiński, zostający pod śledztwem za kradzie w więzieniu w Grodzisku, zaczął się awanturować, rozbierać piec, aby z cegieł robić pociski i odgrażał się nożem. Inni jego koledzy uważali postępowanie to za sygnał do buntu, gdyż poczęli demolować urządzenia w celach. Równocześnie przed budynkiem zaczęły się gromadzić tłumy. Zaalarmowano policję, która rozpędziła zbiegowisko i aresztowała 8 osób. Wieczorem przybyła komisja. Prokurator wszedł do celi Karpińskiego. Więzień bez namysłu oddał mu nóż, który miał przy sobie i równocześnie nastąpiło wszędzie uspokojenie. Karpińskiego oddano do badania lekarskiego.

Zamordowanie wybitnego komunisty.

Berlin, 13. 6. (PAT). Dzienniki donoszą, że w dn. 10 bm. w pobliżu Moskwy w miejscowości Biza zamordowany został przebywający tam na urlopie wypoczynkowym członek akademji komunistycznej Włodzimierz Turow. Turow w roku 1923 był zastępcą przewodniczącego sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie.

Nowy rząd w Rumunji.

Aby zrozumieć sytuację polityczną w Rumunji, nigdy nie trzeba zapominać, że są tam przedewszystkiem dwa potężne czynniki polityczne: pierwszym jest król, któremu konstytucja przyznaje prawo udzielania dymisji rządowi i dowolnego wyznaczania przyszłego premjera; drugim jest stronnictwo liberalne, na czele którego stoją dziś bracia Ionel i Vintila Bratianu, synowie Jana Bratianu, który rządził Rumunją pięćdziesiąt lat temu i jest uważany za twórcę Królestwa Rumunji. Nie znaczy to, aby pozostałe stronnictwa rumuńskie były bez znaczenia: znaczy to tylko, że jest ich kilka, że każde z ich jest słabsze od liberałów (termin ten należy rozumieć raczej jako nazwę historyczną), i że rozbieżność programów, oraz rywalizacja przywódców uniemożliwiła dotychczas utworzenie jednego wielkiego obozu, któryby mógł liberałom skutecznie stawić czoło.

Kiedy w marcu 1926 roku podał się po czteroletnich rządach do dymisji p. Ionel Bratianu, a do władzy powłany został generał Averescu, opinja rumuńska uważała te rządy popularnego po wojnie generała za objaw przejściowy, mający dać „wytchnąć" liberałom. Nawet zwycięskie dla „partji ludu" (stronnictwo generała) wybory nie wzruszyły tego wrażenia, albowiem w Rumunji obóz rządzący zawsze wybory wygrywa. A więc liberałowie, którzy mieli w poprzedniej Izbie absolutną większość, zostali zredukowani do 26 - ciu mandatów, kiedy mała grupka „partji ludu" rozrosła się do 280 posłów. Pozatem połączone partje transylwańsko-narodowa (p. Juljusz Manju) i ludowa („tsaraniści") zdobyły 82 mandaty, a nacjonaliści (p. Cuza) — 12.

Początkowo gen. Averescu współpracował pozornie z liberałami, ale po wyborach, które się odbyły w końcu maja r. z., postanowił się z pod ich wpływu wyzwolić. Usunął więc ze swego gabinetu ministra finansów, p. Lapedatu, liberała. Była to rękawica, rzucona przywódcy liberałów; zaczęto w dodatku posądzać generała o zamiary dyktatorskie, któreby zrealizoał na wypadek śmierci króla. Pewne kroki generała czyniły wrażenie, że podejrzenia te nie są z palca wyssane: np. w połowie maja gen. Averescu przedłożył Izbie projekt ust., przyznającej mu dożywotnią władzę nad częścią armji rumuńskiej.

Wkrótce potem król wyraził generałowi zamiar utworzenia gabinetu koalicyjnego, któryby — zgodnie z jego testamentem politycznym z 30 listopada r. z. — był „dostatecznie mocną oporą dla tronu w celu narzucenia wszystkim szanowania postanowień powziętych zgodnie z interesami Monarchji i Państwa". Słowa te są aluzją do ustawy z dnia 4 stycznia 1926 r., odbierającej prawo następstwa tronu ks. Karolowi, a przelewającej to samo prawo na jego syna Michała, liczącego dziś 6 lat. Wobec małoletności ks. Michała, ustawa z 4 stycznia powołuje do życia Radę Regencyjną, do której wchodzą: ks. Mikołaj, brat Karola (lat 21), patrjarcha kościoła rumuńskiego i prezes Sądu Kasacyjnego. Rada objęła w władzę na wypadek śmierci Króla Ferdynanda. Otóż królowa Marja życzy sobie, podobno, zmiany składu Rady: pragnęłaby sama do niej należeć. Sprawa ta, być może, odegrała też pewną rolę zakulisową w ostatnim rumuńskim kryzysie.

Gen. Averescu pozornie przychylił się do żądania króla i zaczął rozmowy z przywódcami stronnictw. Kiedy jednak zorjentowano się, że głównym celem generała jest pozostanie u władzy, nikt nie chciał z nim pertraktować, za wyjątkiem prof. Mikołaja Iorgi, szefa narodowych-demokratów. A dnia 2 czerwca miała już Rumunja nowy rząd, na czele którego stanął książę Barbu-Stirbey, osobistość w Rumunji wpływowa, aczkolwiek mało zagranicą znana.

Nowy premjer rumuński pochodzi ze starej rodziny wołoskiej. Jego dziad był księciem panującym Wołoszczyzny w latach 1849—1856. Liczy on lat 55 i jest bliskim przyjacielem domu panującego. Zajmuje zresztą stanowisko administratora dóbr korony. W polityce czynnej nie brał dotychczas udziału, ale wpływy, z racji swego stanowiska, zawsze miał duże. W dodatku jest szwagrem p. Jana Bratianu, a zatem można (bez żadnej gry słów zresztą) uważać go za spokrewnionego z liberałami.

Gabinet Barbu-Stirbey nie czyni wrażenia rządu koalicyjnego. Liczy w swem łonie dwu liberałów — pp. Lapedatu (wyznania) i Dimitriu (komunikacje) — oraz kilka osobistości chodzących raczej luzem. Do takich zaliczyć trzeba p. Argetoianu, ministra dóbr państwowych, który był dawniej wielkim przyjacielem gen. Averescu; dr. Lupu, minister oświaty, wystąpił niedawno z gronem przyjaciół z partji „tsaranistów"; wreszcie p. Stelian Popescu, zwolennik ś. p. Take Jonescu, dyrektor największego informacyjnego dziennika rumuńskiego **Universul**, został ministrem sprawiedliwości.

Dnia 17 lipca odbędą się nowe wybory. Prawdopodobnie liberałowie i ludowcy odcienia p. Lupu będą mieli większość w przyszłej Izbie. Książę Barbu-Stirbey za jakiś czas prawdopodobnie ustąpi miejsca p. J. Bratianu. Obaj ci mężowie są zdecydowanymi przeciwnikami powrotu księcia Karola do Rumunji. Wie o tem p. Karol „Caraiman", przebywający w Neuilly, pod Paryżem, gorzko prawdopodobnie żałujący dziś swej ostatniej z piękną panią Wolff-Lupescu awantury.

Kazimierz Smogorzewski.

Zapowiedź trzeciego lotu przez Atlantyk.

Znany lotnik Byrd przygotowuje się do lotu przez Atlantyk do Europy.

(Od własnego sprawozdawcy).

Komendant Byrd, znany w świecie lotnik, przygotowuje się do lotu przez Atlantyk do Europy. Byrdowi towarzyszyć będzie porucznik lotnictwa amerykańskiego Reville. Lot odbędzie się na trzymotorowym jednopłatowcu, z którym odbyte zostały w tych dniach próby, przy ogólnem obciążeniu 6.300 kilogramów. Komendant Byrd i porucznik Reville odczekają powrotu Lindbergha, z którym przeprowadzą wywiad i następnie udadzą się w podróż do Europy na wspomnianym samolocie.

W Nowym Jorku zapowiedź tego lotu budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Marconi uzyskał rozwód od Papieża.

Watykan zgodził się na unieważnienie ślubu słynnego wynalazcy, dając mu tem samem możność ponownego zawarcia związku małżeńskiego.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego".)

Rzym, 12 czerwca.

Papież podpisał ostatecznie akt, unieważniający związek małżeński, który zawarł w r. 1905 w Londynie ówczesny senator, słynny wynalazca z dziedziny telegrafu, inżynier Marconi z Beatrix O'Brien. Ślub cywilny unieważniony został już w dniu 12 lutego 1924 r. przez sąd w Fiume (Rjeka). Sędziowie Watykanu uznali stanowisko Marconi'ego za słuszne, uwzględniając tę okoliczność, że w małżeństwie wynalazcy z panią O'Brien nie było wzajemnego zrozumienia się, co powodowało tylko niesnaski i doprowadziło oboje do zniechęcenia.

Jak wiadomo, Marconi rozszedł się z p. O'Brien już w r. 1918 i przez cały czas czynił starania o uzyskanie rozwodu, a niedawno przyjął go na audiencji Papież i wysłuchał jego zdania.

Słynny wynalazca ma teraz możność zawarcia ponownego związku małżeńskiego, oczywiście na warunkach, które podyktuje mu Watykan, ażeby znów nie było sprzeczności z prawem, obowiązującem w Kościele rzymsko-katolickiem.

Zdumiewające zestawienie nazwisk. Wojkow i jego zabójca.

Zabójstwo dokonane przez Kowerdę na osobie pos. Wojkowa, dało powód do rozmaitych domysłów i dociekań.

Jeden z czytelników, najwidoczniej zwolennik wszelkiej tajemniczości przesyła nam następujące zestawienie:

Woj	kow
Kow	erda

Jak się okazuje, oba nazwiska pionowo i poziomo czytają się jednakowo, tak, jakby były ze sobą związane.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI (4

„Wyspa Nieznana"

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Eli nie prędko mogła głos z piersi wydobyć. Stała blada jak trup i drżącą rękę wyciągnęła przed siebie. Spozierała gdzieś daleko z wyrazem wielkiego natężenia... Wreszcie zdołała wykrztusić:

— Patrz!... Tam!...

Spojrzał Hamilkar we wskazanym kierunku.

Hen, na krańcach widnokręgu czerniał punkt jakiś. Chwilami znikał, przysłonięty potężnym bałwanem, chwilami zdawał się wznosić w górę. Czasami zajaśniało coś nad tajemniczym punktem.

Czarna plama rosła powoli, lecz stale. Drgała, przeskakiwała z grzbietu na grzbiet fali... kołysała się w tańcu zawrotnym.

Duży szmat nieba chmurami zakrytego, słońce zejść musiało, zanim bystre oczy Hamilkara zdołały rozpoznać kontury ciemnego przedmiotu. Głośno swe odkrycie obwieścił:

— To łódka... Widzę ludzi.

— Widzisz ludzi?... — Znów przeszły chwile oczekiwania.

— Czekaj... spróbuję policzyć... Trzech... pięciu...

— Teraz i ja już mogę odróżnić... Siedzą parami.

— Siedmiu, dziewięciu, jedenastu — liczył dalej młodzieniec.

— Piętnastu ich jest... A to białe, to żagiel. Resztki poszarpanego żaglu.

— Biedacy! — westchnęli Eli. — Ocean taki wzburzony. Walczą z nim zapewne od dawna... Oh, Hamilkarze!... ty nie masz pojęcia, co to znaczy kołysać się w maleńkiej łupince wśród wichrów. Dzieckiem wtedy byłam, a pamiętam jak dzisiaj. Dalby Bóg, aby do nas szczęśliwie dojechali.

— Do nas?! Oni?!... Roztrzaskają się na falach i zatoną. Wir ich pochłonie... zobaczysz...

— Wskażemy im miejsce gdzie powinni lądować.

— Eli!!!

— Co, Hamilkarze? Ah, rozumiem. Myślisz o tem barbarzyńskiem prawie, które wam wzbrania przyjmować obcych na wyspę... Milkarze drogi! Pomyśl, że to prawo przestarzałe, nieludzkie... Przecież to są ludzie, rozbitki. Kto wie, od kiedy błądzą po bezmiarze wód. Nie zubożejecie, jeżeli im udzielicie trochę słodkiej wody, jadła oraz kilkudniowego przytułku. Gdy wichry ustaną, oni odjadą, błogosławiąc gościnnych wyspiarzy...

— I przywiodą wojska, które nas wymordują.

— Milkarze jedyny! Widzę, że słowa złego Hannona zakiełkowały w twej duszy. Więc obawiasz się kilkunastu rozbitków? Wsa są przecież dziesiątki tysięcy... Ha, ha, ha, ha!... Hamilkar, syn Egota, setnik łuczników obawia się garstki ludzi wygłodzonych, znękanych...

— Nie obawiam się nikogo, lecz nasze prawa są święte. Nikomu nie udzielamy gościny, gdyż wcale nie pragniemy łączności z innymi narodami.

— Nieprawda!

— Jakto, nieprawda?

— A ja? A mój ojciec? Gdybyście nie byli nam udzielili przytułku, nie byłabym dzisiaj tu z tobą. Nie znałbyś słodyczy moich ust...

Słodkie wspomnienie niedawnych pocałunków, lepiej usposobiło syna Egonowego. Opasał ramieniem kibić narzeczonej i rzekł głośno, gdyż wzmogła się wichura i głuszyła słowa wyrzeczone:

— Dobre masz serce, Eli, skoro się litujesz nad dolą nieszczęśliwych żeglarzy, lecz nie wolno nam samym nic przedsiębrać bez zgody Rady.

— A tymczasem tamci zatoną.

— Nie zatoną.

— Patrz, jak się borykają z falami.

— Widzę... Wytrawni to żeglarze. Skoro tyle przestrzeni przebyli, to i dalej ujadą bez szwanku.

— A rafy? Sam mówiłeś, że się na nich łódź musi roztrzaskać.

Hamilkar umilkł, nie znajdując żadnej odpowiedzi, na poczekaniu. Tymczasem łódź zbliżyła się na tyle, że oboje mogli dokładnie policzyć załogę. Oprócz sternika i czternastu marynarzy przy wiosłach, widać było trzy bezwładne ciała, leżące w samym środku szalupy, u stóp złamanego masztu... Widok lądu potroił snać siły wyczerpanych marynarzy, bo mały stateczek pomykał żywo przez wzburzone odmęty. Złotowłosa dziewczyna podzieliła się tem spostrzeżeniem ze swym towarzyszem:

— Sam widzisz, Hamilkarze, że zanim dobiegniemy do miasta, oni dopłyną do tych raf przeklętych. A ile czasu potrzeba, aby się zebrali członkowie Rady, aby coś postanowili, uchwalili?... Hamilkarze, ratuj mych braci. Niewolnicą ci będę... nie żoną.

Zdumiał się wielce syn Egota. Nigdy jeszcze nie widział takiego podniecenia u swej pięknej wybranej. Gorączkowe rumieńce okrasiły jej lica, a oczy rzucały błyskawice zapału, lub naprzemian skomlały pokornie o wysłuchanie prośby. Cudne oczy fiołkowe!... Któżby się oparł tym oczętom? Chyba Hanno, wróg śmiertelny dziewczęcia, ale nigdy Hamilkar, zakochany młodzieniec...

Rzekł tedy po dłuższym namyśle:

— Wskażę im tylko drogę do miejsca, gdzie wylądują bezpiecznie; a niechaj potem Rada rozstrzyga, czy się ich przyjmie na wyspę, czy też pozostawi na pastwę losu... Więcej uczynić nie mogę...

— I za to ci dziękuję, najdroższy — odparła Eli, obsypując mu [illegible] szybkimi pocałunkami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Listy z Anglji.

Obrady komisji ekonomicznej w Genewie. Ostre słowa delegata angielskiego przeciw Stanom Zjednoczonym i przeciw Rosji. — Klauzula narodów najbardziej uprzywilejowanych. — Odpowiedź Amerykanina i Moskali. — Delegaci sowieccy okazali się, że nie stoją na wysokości zadania. — Niefortunny wybór delegatów polskich.

Komisja ekonomiczna obradująca w Genewie nad położeniem gospodarczem Europy ściąga na siebie coraz więcej uwagę wszystkich myślących ludzi. Jaki zajmujący był naprzykład referat delegata angielskiego Laytona. Bardzo misternie ułożywszy swój szemat wykazał on, że państwa europejskie zbudowały teraz, po wojnie, 7000 mil barjer cłowych, taryfowych, paszportowych i wszelkich innych dla ruchu towarów, których nie było przed wojną. Jeżeli towar ma takie przeszkody przebyć, żeby od fabrykanta dostać się do konsumenta, to czyż można się dziwić, że przybywa tak obciążony opłatami, iż konsument nie może im sprostać i towaru nie kupuje. — A wskutek tego Europa posiada dziś 10 miljonów bezrobotnych. I podczas, gdy my w Europie budowaliśmy te barjery, tamujące ruchy towarów, Ameryka budowała koleje, kanały i drogi ułatwiające podróż towarów i wskutek tego z kraju pożyczającego w Europie przed wojną pieniądze stały się Stany Zjednoczone po wojnie krajem pożyczającym Europie pieniądze. Rosja miała przed wojną obrót handlowy (**foreign trade**) większy aniżeli Indje, ma teraz obrót handlowy mniejszy, aniżeli przed wojną miała go malutka Danja.

Na końcu swego referatu p. Layton wymierzył porządne cięgi Amerykanom i Moskalom. Zapytał się mianowicie delegatów amerykańskich, czy Stany Zjednoczone zamierzają przez następne dziesięciolecie dalej tylko pożyczać Europie pieniądze, a nic nie kupować towarów europejskich? Rządy nasze muszą wiedzieć, jakie są zamiary Stanów Zjednoczonych, aby się odpowiednio do tego przygotować. A zwracając się do Moskali zapytał się ich, czy potrafią wysnuć wniosek z tego stanu w jakim jest dzisiaj obrót handlowy Rosji w porównaniu z jej obrotem przedwojennym — o jej dzisiejszych ekonomicznych ustawach w porównaniu z jej ustawami przedwojennemi?

Po Angliku, którego referat wydłużył fizjognomje Amerykanów i Moskali zabrał głos Szwed, p. Rydbeck i podniósł, że przed wojną wszystkie traktaty handlowe miały klauzulę o „krajach najbardziej uprzywilejowanych". Po wojnie zarzucono tę klauzulę, tymczasem ona dawała możność rządom robić pewne ustępstwa i oswobodzić handel od pewnych kajdanów. Należy więc żądać od Ligi Narodów, aby wymogła na rządach zaprowadzenia znowu tej klauzuli.

P. Serruys, delegat Francji i dyrektor departamentu traktatów handlowych we francuskiem ministerjum handlu wykazał w sposob przekonywujący, iż fałszywie rozumują ci delegaci, którzy wyobrażają sobie, że przysłani są do Genewy, żeby bronić istniejących barjer cłowych. Obowiązkiem ich jest zapomnieć o tych barjerach, a myśleć o takiem uregulowaniu stosunków międzypaństwowych, aby wszystkim odtąd było lepiej i ab- można było taniej żyć.

Nakoniec zapisali się do głosu Amerykanie i Moskale, żeby odpowiedzieć na zarzuty delegata angielskiego. Amerykanie znaleźli się z wielkim taktem. Oświadczyli, że nie są upoważnieni do mówienia w imieniu rządu Stanów Zjednoczon., więc nie mogą powiedzieć co rząd zamyśla zrobić, aby Stany Zjednoczone nie były wobec Europy tylko lichwiarzem, pożyczającym pieniędzy, oni zaś przyjechali na konferencję głównie dla tego, ażeby się nauczyć od starej i mądrej Europy.

Z kolei zabrali głos Moskale. Gdy po korytarzach rozeszła się wiadomość, że „Moskale mówią", wszystko, co żyje ruszyło do tej sali, aby ich słuchać. Tymczasem spotkał publiczność wielki zawód. Naprzód mówił niejaki Sokolnikow. Oświadczył, że Sowiety muszą nadal utrzymać dla rządu monopol handlu centralnego, gdyż nie mogą się zrzec tego dochodu, jaki on im daje. Jeżeli jednak Europa otworzy kredyt Rosji, to w miarę tego jak hojnie wyposaży ją w kapitały, będzie można rozwinąć jej handel zewnętrzny do tego stopnia, żeby dorównał tym cyfrom, jakie były przed wojną.

Drugi delegat sowiecki p. Obaliński Ossinskij zrozumiał, że jego obowiązkiem jest rozwinąć propagandę na rzecz komunizmu. Zaczął więc przemawiać tak, jak gdyby był na wiecu robotników. Biła od niego woń trzeciego internacjonału, a fizjognomie członków komisji wydłużały się coraz bardziej. W końcu wszyscy ciekawi poczęli opuszczać salę, tak, że gdy kończył, to nawet nie było już kompletu komisji.

Moskale zrobili zupełne fiasko. Rosja wysłała nie najmądrzejszych, ale najgłupszych. Komisja będzie już odtąd ich ignorowała. Blasku dodają komisji anglicy, francuzi i szwedzi. Nasi delegaci należą także do szarego końca.

Z Rosji Sowieckiej.

Aresztowania aktywnych opozycjonistów.

W nocy z niedzieli na poniedziałek 6 czerwca w Moskwie i w okolicach Moskwy agenci głównego urzędu politycznego dokonali licznych aresztowań nie tylko aktywnych opozycjonistów partji komunistycznej lecz i tych partyjników, którzy wykonywali zlecenia połączonej opozycji skierowane przeciw rządzącej partji, i mające na celu urządzanie demonstracyj, skierowanych przeciw sowietom, jako protest za prześladowanie przewódców opozycji.

Aresztowanych odstawiono na ciężarowych samochodach do komendantury głównego urzędu politycznego.

Przegrupowania oddziałów wojskowych.

Wojenny sowiet rewolucyjny postanowił wzmocnić Zakaukaski wojenny okręg. W tym celu zostały przetranslokowane oddziały wojskowe z nadwołżańskich gub. do potijskiego i batumskiego okręgu.

Chuligaństwo komsomolców.

W dzień święta Wniebowstąpienia, we Włodimirowsku (Chersoń) wynikło starcie między uczestnikami procesji i komsomolcami. W napaści na procesję przyjmowali udział krasnoarmiejcy, którzy będąc podbechtywani przez ciemne osobistości, poczęli gromić domy bogatych żydów. Dalszemu pogromowi i rozruchom przeszkodziło duchowieństwo chrześcijańskie.

Zwycięstwo katolicyzmu w Hesji.

Pierwsza po czterystu latach procesja Bożego Ciała w Kassel.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego").

Przed czterystu laty skasowały władze heskie procesje katolickie w święto Bożego Ciała, na skutek wrogiej katolicyzmowi akcji protestanckiej Filipa Grossmütigen, który środkami gwałtownemi zniewalał katolików do przejścia na protestantyzm. Ludność katolicka, której jest w Kassel 16 tysięcy, czyniła usilne starania, ażeby w tym roku mogła się odbyć procesja Bożego Ciała i chociaż przewodniczący gminy ewangelickiej, profesor Hofmann, osławiony wróg katolicyzmu, zaprotestował przeciw temu, pisząc, że w mieście, gdzie działał Filip Grossmütiger, nie może być mowy o procesjach katolickich, władze zezwoliły na urządzenie procesji.

Katolicy w podaniu podkreślili, że konstytucja wejmarska zapewnia swobodę każdej religji i prawdopodobnie ten argument był przekonywującym dla władz heskich.

Katolicy w Kassel mają nadzieję, że procesje Bożego Ciała odbywać się tam będą corocznie.

Mowa, która potrwa 2 dni...

Wygłosi ją Mustafa Kemal Pasza na kongresie partji ludowej w Angorze.

Na kongresie partji ludowej, który odbędzie się w Angorze w połowie czerwca, prezydent tureckiej republiki Mustafa Kemal Pasza wygłosi przemówienie, które trwać będzie najmniej dwa dni. Materjał, w tym celu przezeń przygotowany obejmuje 1000 stron i dotyczy przeważnie dziejów rozwoju ruchu nacjonalistycznego w latach 1919—1923. W przerwach mowy prezydenta, dwaj sekretarze będą naprzemian odczytywali liczne nagromadzone dokumenty.

Jak widać prezydent republiki tureckiej chce pobić niezwykły rekord, w czem nie mógłby mu dorównać nawet gadatliwy cesarz niemiecki Wilhelm ostatni. Jest tylko ta różnica, że Mustafa Kemal Pasza mówić będzie o potrzebach kraju, gdy zaś Wilhelm plótł bzdurstwa, a, mimo to — był sam sobą zachwycony.

Wielka stacja lotnicza na Atlantyku.

Sensacyjny projekt amerykańskiego inżyniera Armstronga.

(Wiadomość własna „Dzien. Bydg.")

Znany inżynier amerykański Armstrong, wygłaszając przed kilku dniami w Filadelfji odczyt o lotnictwie, oświadczył, że w przeciągu najbliższych 2 miesięcy wybudowana zostanie na Atlantyku wielka stacja lotnicza, według jego projektu. Na stacji tej znajdzie schronienie równocześnie kilkadziesiąt samolotów tak. że loty przez ocean z Ameryki do Europy będą mogły odbywać się bez przeszkód i staną się zjawiskiem powszednim.

Odbudowa bazyliki w Saint Quentin.

(Wiadomość własna Dz. Bydgoskiego).

W St. Quentin, gdzie toczyły się w czasie wojny światowej ciężkie, długotrwałe boje, przez które zniszczona została słynna bazylika, odbyło się w tych dniach zebranie pod przewodnictwem biskupów z Soissons i Verdun, w sprawie odbudowy zniszczonej wspaniałej świątyni. Zebranie postanowiło uzyskać środki na odbudowę jednej z największych we Francji świątyń katolickich, a przedstawiającej kiedyś bezcenną wartość pod względem architektonicznym.

Francuska książka o Polsce

Napisał ją p. Kazimierz Smogorzewski, korespondent paryski „Dziennika Bydgoskiego".

Casimir Smogorzewski: La Pologne Restauré. -- Paris. Gebethner et Wolff.

Nakładem paryskiej księgarni Gebethnera i Wolffa ukazała się po francusku książka o Polsce, której autorem jest paryski korespondent Dziennika Bydgoskiego p. Kazimierz Smogorzewski. Dzieła tego nie pominie żaden z światowych almanachów politycznych, jak Statesman Yearbook czy Annuaire Larousse'a, a tem samem p. Smogorzewski będzie pierwszym dziennikarzem polskim, którego nazwisko nie będzie obce żadnemu dziennikarzowi czy politykowi zagranicznemu, który będzie szukał informacji o Polsce. Sukcesu tego szczerze życzymy p. Smogorzewskiemu. Zasłużył sobie na to przez swe objektywne ujmowanie wypadków politycznych. Okazał charakter, zrywając z trustem prasowym endeckim, gdy z powodu polityki ministra Skrzyńskiego, którą popierał, dalsza praca z starymi przyjaciółmi okazała się niemożliwą. Zerwanie z pismem i kierunkiem N. D. nie wpłynęło w niczem na sąd Smogorzewskiego o działalności obozu nacjonalistycznego w Polsce. Tak samo rzeczowo, jak informuje Polskę o polityce francuskiej i trudnoby było wnioskować, czy sympatje jego są po stronie prawicy czy lewicy, informuje Smogorzewski Francję i w języku jej cały świat kulturalny o Polsce.

To pierwsze dzieło polskiego publicysty o Polsce w języku francuskim przynosi zaszczyt nietylko autorowi, ale zagranica odniesie musi wrażenie o wysokim poziomie etycznym naszego dziennikarstwa. To twierdzenie będzie mniej słuszne, ale może wpłynie na podniesienie tychże wartości etycznych w zawodzie dziennikarskim.

Dla nas szczególne znaczenie ma, że p. Smogorzewski doskonale wyjaśnił sprawę Pomorza, Gdańska i Śląska.

Praca p. Smogorzewskiego przychylnie oceniona została nietylko w Polsce, ale także zagranicą. Obszerne recenzje spotkaliśmy w prasie czesko - słowackiej. Z pism krajowych poświęcił jej artykuł wstępny „Kurjer Warszawski" (nr. 150 z 9 bm.) Jedynie prasa nacjonalistyczna milczy o sukcesie zasłużonego publicysty, który mimo młodego wieku okazał więcej wyczucia politycznego niż oświaliwładcy. Oświaliwładarze nacjonalizmu polskiego.

A. P. B.

400 miljonów dolarów na protestantyzm w Ameryce.

Rząd Stanów Zjednoczonych i społeczeństwo — popierają ewangelicyzm i wszystkie jego sekty. — Macosze traktowanie kościoła katolickiego.

Statystyka urzędowa sekretarjatu do spraw wyznaniowych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wykazuje, że władze naczelne bardzo popierają protestantyzm i jego wszystkie sekty, nie szczędząc olbrzymich sum na te cele.

Z funduszów, przyznanych przez rząd, oraz zebranych wśród protestantów i sekciarzy, przypadało w r. 1926 na kościoły ewangelickie, gminy metodystów, baptystów i innych sekt 400 miljonów dolarów. Z tej sumy przypadało na metodystów 97 miljonów dolarów, na prezbiterjanów 57 milj. dol., reszta zaś na ewangelików augsburskich, reformowanych (kalwinów) i baptystów.

Kościoły katolickie w Ameryce nie korzystają prawie wcale z pomocy rządowej, a jeżeli chodzi o świątynie wyznania rzymsko-katolickiego wśród wychodźców-Polaków, to utrzymują się one ze składek, które chętnie dają wierni pod opiekę dozorów kościelnych. W ten sposób powstały w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej setki kościołów rzymsko-katolickich, których duszpasterstwo utrzymuje się także prawie wyłącznie ze składek ludu.

Wrogie demonstracje sowietów na granicy polsko-sowieckiej.

Wilno, 13 czerwca. (AW) Według doniesień z pogranicza w dniach ostatnich ze strony sowieckich placówek granicznych doszło do wrogiej demonstracji wobec patrolujących oddziałów K. O. P.'a. Mimo prowokacyjnego zachowania żołnierzy sowieckich placówki polskie nie reagowały na prowokację. Na kilku odcinkach granicy słychać było po stronie sowieckiej strzały karabinowe. Strzały te nie wyrządziły jednak żadnej szkody ani wojsku, ani też inwentarzowi strażnic K. O. P.'a.

W 25-tą rocznicę Wrześni.

(Z powodu przyjazdu dzieci polskich do Macierzy na kolonje letnie z za kordonu granicznego.)

O, Polska woła: Ach, ratujcie syny!
Bo tam nad Wrześnią jeszcze szarość głucha...
Z czół zdejmcie glorje, diademy, wawrzyny
I ślijcie swego pogodnego ducha.

Hej, jakiś okrzyk potężny leci —
Poprzez kochaną zmartwychwstałą Macierz:
Oto rocznica, gdy za polski pacierz
Okrutny krzyżak gnębił polskie dzieci!

Z tej krzyżów ziemi, gdzie ojcowie w straż,
Kładli krwi stygmat temu wieku ćwierć,
Choć nieraz w oczy patrzyła im śmierć —
Zwróconą mieli ku niebiosom twarz!...

Wierzmy, że przecież sprawiedliwy Bóg
Sprostuje jaśniej te cierniste drogi,
Przed splugawieniem schroni domostw progi
I krwią opity odejdzie precz wróg!...

Przyjdą tu dzieci. Podajmy im dłonie,
Niechaj doznają serca one dziatki,
Niech im się dusza polskością rozpłonie, —
Na dobrem łonie kochającej matki.

Trzeba je bronić! Niechaj te ostatki
Nie zdławi całkiem germanizm i ból,
Niechaj nam rosną jako wonne kwiatki
Tej naszej ziemi i tych naszych pól.

Dziś gdy nad nami zcichła sroga burza
Niechaj nie będą wiekowem wołaniem,
Jeno Miłością!... Polski Zmartwychwstaniem
Tem jasnem słonkiem, co się z chmur wynurza!...

STANISŁAW BORUŃ (Warta).

Wielkopolski Związek Powstańców i Wojaków.

Poznań, 12. 6.

Dziś utworzył się tu **Wielkopolski Związek Powstańców i Wojaków** jako wynik rozbicia ostatniego zjazdu Tow. Powstańców i Wojaków, o czem swego czasu — w połowie maja — obszernie referowaliśmy.

Przybyło 70 delegatów z 10 okręgów; byli delegaci z Poznania, Zbąszynia, Szamotuł, Śmigla, Grodziska, Wolsztyna, Śremu, Międzychodu, Czarnkowa.

Przewodniczył mjr. szt. gen. w rez. **Włodzimierz Kowalski** z Krokówka pod Nakłem, a obecnie w Poznaniu.

Wynikiem obrad było utworzenie wwyż oznaczonego Związku przez przyjęcie następującej rezolucji:

Powołuje się do życia:

Wielkopolski Związek Powstańców i Wojaków, którego zadaniem będzie:

1.

Skupienie w swych szeregach — z **wykluczeniem wszelkiego partyjnictwa — w oparciu o władze wojskowe** wszystkich b. powstańców i wojaków oraz młodzieży przedpoborowej w celach przygotowania wojskowego.

2.

Uznanie za naczelną zasadę dążenie nowopowstałej organizacji do **zszeregowania w jedną potężną organizację** wszelkich elementów państwowo-twórczych, gotowych do współdziałania z władzami wojskowemi pod hasłem obrony państwa i

3.

podjęcia starań w kierunku złączenia wszystkich organizacyj Przysp. Wojsk. na terenie DOK VII.

* * *

Oto **zasadnicza** treść rezolucji **wytycznej** przyjętej przez nowy związek któraby świadczyła, że **nie burzyć, ale łączyć** on pragnie wszystkich w ruchu naszego przysposobienia wojskowego zainteresowanych.

Do zarządu powołano na prezesa majora rezerwy Mieczysława **Palucha**, na wiceprezesa majora rezerwy Jerzego **Kwiecińskiego**. Sekretarzem obrano kpt. rez. **Ciaciucha.** Komendantem został mjr. sztabu gener. w rez. Włodzimierz **Kowalski**, który z Krokówka pod Nakłem, gdzie dotychczas mieszkał, przenosi się do Poznania.

W zarządzie zasiadają jeszcze por. rez. Stan. **Chłapowski**, por. rez. **Frąckowiak** ze Zbąszynia i inni.

*

Oto garść szczegółów, które Wam z obowiązku informacyjnego podaję. Odczekać należy teraz praktycznego zastosowania uchwał i wytycznych rezolucji.

Dodać jeszcze należy, że zebranie wysłało telegramy **hołdownicze** do P. Prezydenta **Mościckiego**, do Marszałka **Piłsudskiego** i do ks. Kardynała-Prymasa **Hlonda.**

Wasz.

Potęga fascynującej gry Józefa Węgrzyna.

Bydgoszcz, 14 czerwca.

W Teatrze Miejskim występuje w dalszym ciągu gościnnie Józef Węgrzyn.

W mistrzowsko oddanej roli Don Juana czaruje każdego wieczora po samo brzegi teatr zapełniającą publiczność swoją potężną, w bogatym, wielkim stylu aktorskim utrzymaną grą.

Psychologję duchowo dwoistego, subtelnie kulturalnego i lubieżnie zmysłowego uwodziciela sewilskiego odtwarza z taką wielką mnogością genjalnych niespodzianek aktorskich, że chociaż wszyscy wiemy, iż na scenie wszystko zawsze dzieje się „na niby“, ulegamy bezwiednie potężnemu czarowi talentu genjalnego artysty, zachowując się wobec ożywionej jego kreacja sceny tak, jak gdyby na niej wszystko działo się przed nami naprawdę.

Józef Węgrzyn gra a zahypnotyzowana jego fascynującą grą publiczność patrzy i w najgłębszem skupieniu słucha.

Porwana, oczarowana potężną grą Józefa Węgrzyna patrzy i słucha w jakiemś niezwykłem, uroczystem milczeniu, w jakimś dawno już w teatrze naszym niebywałym nastroju, w jakiemś ogólnem, od parteru aż do galerji sięgającem uduchowieniu.

Nawet nieobliczalna nigdy w swoich wulgarnie nieraz w najważniejszych momentach przedstawienia manifestowanych nastrojach galerja zamieniła się pod urokiem potężnej gry Józefa Węgrzyna w oko i słuch i w największem skupieniu ducha przez cały wieczór niezwykle uroczyście uważa, patrzy i słucha.

W teatrze gra Józef Węgrzyn, ze sceny przemawia do ludzi jego wyjątkowy talent a różnobarwny tłum widzów w najwyższym zachwycie podziwia jego grę genjalną, ulega całkowicie jej tajemniczemu czarowi, uwielbia artyste po każdym akcie grzmotem gorących, długo niemilknących oklasków.

Na trzeciem przedstawieniu „Don Juana“ spotkałem w teatrze widzów, którzy już mieli wykupione bilety na przedstawienie czwarte a byli już poprzednio na przedstawieniu „Don Juana“ pierwszem i drugiem.

Taka jest potęga i taki jest czar wielkiego talentu, biorącego, jak nadziemska wizja, w niewolę ludzkie serca i dusze...

J. K.

Kazimierz Bartoszewicz.

Z cyklu „Radziwiłłowie“.

XLI.

Tak wesoło zaczęty marjaż mniej wesołym był w dalszym ciągu. Niezadługo książę po bitwie z Moskwą emigrował. Żona mu towarzyszyła na wygnanie, ale już na drugi dzień po przybyciu do Preszowa pisał 10 listopada 1764 do teścia swego Wacława Rzewuskiego, że „do tylu trosk, jakie na mnie spadły, nawet własna żona, podział szczęścia i nieszczęścia przyjmować obowiązana, rzuca mnie i opuszcza, a mimo wszelkie dyssymulacje i perswazje wyjeżdża gwałtownie do Polski“. W miesiąc później pisał do Mniszcha, marszałka nadwornego koronnego: „Żona moja, potargawszy święte małżeńskie śluby, ślepą przywiązała się miłością do JP. Bohusza, podwojewodziego wileńskiego, od którego wziąwszy list rekognicji obranego króla, wyjechała do Polski, szczególnie dla wykierowania interesów jego, a męża potępienia“. Mowa tu zapewne o Ignacym Bohuszu, późniejszym sekretarzu generalnym Konfederacji Barskiej, lubo nie brak domysłu, że to jakiś inny Bohusz przypinał rogi ks. Karolowi. Mniejsza zresztą o to, dość, że księżna powróciła do kraju i po pobycie w Warszawie osiadła w dobrach małżonka. Donosił mu ekonom z Białego Kamienia, że księżna przyjeżdża do tej miejscowości i każe sobie obiad lub podwieczorek gotować. Książę uważał to za „rzecz bagatelną“ i pisał do Fryczyńskiego (zapewne tego samego, co wydał utwory księżnej Franciszki, a był już wówczas generałem i plenipotentem księcia), aby ekonom i pisarz prowentowy byli rozkazom księżnej posłuszni. W lipcu 1765 r. nagle pojawiła się księżna z powrotem w Preszowie. „W przeszły wtorek — pisał książę Panie Kochanku do serdecznie mu przychylnej macochy swojej Anny z Mycielskich Radziwiłłowej [1]) — niespodziewanie bez żadnej przestrogi i wiadomości mojej przybyła tu żona moja, którą gdy obaczyłem, w żadne inne nie wdając się rozmowy, umknąłem do klasztoru XX. Franciszkanów i dziś dzień czwarty jak mieszkam z zakonnikami; żonie zaś moje w mieście mieszkającej, przez różne osoby dałem radę, żeby nazad do Polski odjechała“. Ale księżna nic sobie z tej rady nie robiła, skoro biedny małżonek skarżył się przed siostrą chorążyną Rzewuską: „Od trzech tygodni mieszkam u Franciszkanów, nie mogąc doczekać się jej wyjazdu. Skutkiem niewygód i alteracji krew mi się rzuciła ustami“. Wreszcie księżna odjechała. Co robiła i gdzie przebywała przez dwa lata, nie wiemy. Wiadomość o powrocie ks. Karola do kraju i o zajęciu przez niego wysokiego stanowiska, jako marszałka konfederacji radomskiej, wywarła ten wpływ, że postanowiła uderzyć w pokorę i prosić męża „o powrót do łaski, w nadziei, że pozwoli się jej nazywać jego żoną, zwłaszcza gdy cała Polska garnie się pod jego opiekę“. Nazywała się „biedną sierotą“ chodzącą w gałgankach, w jednej parze sukien. Niełaska — pisała — doprowadzi ją do „separacji wiecznej“, bo „śmiertelna zasłona pokryje jej oczy“. Poczciwy małżonek dał jej widocznie odpowiedź przychylną, gdyż już 5 marca 1768 pisze do niego z Nieświeża, kończąc swój list: „Adieu kochanku, nóżki i rączki całuję“, poczem jeszcze raz prosi o przebaczenie, bo przyjdzie „oszaleć“, bo jej „tęskno“ — i jeszcze załącza „sto razy adieu, adieu“. Wkrótce zjeżdża do Białej, gdzie książę kazał jej na siebie czekać, ale widocznie robiła jakieś „chimery“, kiedy książę polecił Fryczyńskiemu, aby jej „perswadował“, a gdyby słuchać nie chciała, „dałaby dowody niefaktu ku mnie i że żyć ze mną nie chce“.

Wkrótce książę Karol poszedł do Baru — księżna została sama. Mamy jej list z 19 marca 1772. Donosiła mężowi, że Olizar chciał oddać do sądu kilku konfederatów i do Czartoryska pod straż odesłać. „Zakazałem — pisze — tego czynić... Manifest przeciw nam porobił, że protegujemy konfederatów... Ja całe ostatki leżałam, bo gwałtem Moskale chcieli, abym ich wesel była świadkiem... Całuję twe nogi Kochanku“... Ale już w r. 1773 są ślady, że się na nowo popsuły stosunki między małżonkami. Księżna, zostawiona sama sobie, doszła do szaleństwa, czego dowodem jest choćby manifest Anieli z Cieszejków Preusowej, zamieszkałej w Białym Kamieniu, o zgładzenie przez księżnę ze świata Ignacego Cieszejki. Bliższych szczegółów nie znamy, — dość, że na owego Cieszejkę, zapewne swego dworzanina, wydała wyrok śmierci i wykonać go kazała. Sprawa śmierci Cieszejki ciągnęła się dość długo, bo zapewne o niej to książę pisze w r. 1780: „Żona moja za niewinną przez dekret uznana, może wystąpić przeciw kalumniatorom... Zastanawiam się i pojąć nie mogę, jakim sposobem to jej się udało“. W czerwcu 1775 roku pisał książę Karol: „Księżna Jejmość wyznawszy się, iż tak rzekę, ze wszystkich względem mnie sentymentów, nietylko despotycznie w dobrach jej w dożywocie oddanych, właśnie jak gdyby mnie już pogrzebiono, rozpoczyna rządy, wszystkie moje gwałcąc i odrzucając rozporządzenia; ale też tak daleko zemstę swoją (inaczej bowiem dzikiego jej sposobu zachowania się nazwać nie umiem) zapędza, że ani nawet sąsiedzi i zastawnicy w spokojnym dziedzin dzierżeniu ostać się nie mogą“. Książę „wzdrygał się“ na dochodzące do niego wiadomości „na samo których wspomnienie natura i ludzkość wstręt czuje“.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[1]) Waliszewski mylnie podaje, że list ten pisał ks. Karol do Heleny z Przeździeckich Radziwiłłowej — sam tytuł wojewodziny i hetmanowej jest dowodem, że adresatką była Anna z Mycielskich, wdowa po ojcu ks. Karola. Waliszewskiego zmylił tytuł „wojewodziny“, którą wprawdzie została zczasem Helena z Przeździeckich, ale dopiero po śmierci księcia Panie Kochanku, po którym województwo wileńskie objął jej mąż Michał. O ks. Annie wspomina jej pasierb: „Była mi bardziej matką, niż macochą“.

Potworna zbrodnia w Łodzi.

Mąż wysłał zbira, aby zamordował jego własną żonę.

W Łodzi w domu przy ul. Rzgowskiej mieszkała niej. A. Ciszek, która prowadziła skład instrumentów muzycznych. Już od roku nie żyła z mężem, ponieważ ten utrzymywał stosunki z drugą kobietą, mężatką niej. Wieczorkowską żoną właściciela składu win i wódek. Wieczorkowska kilkakrotnie okradała swego męża, aby pozyskać względy kochanka wreszcie zamieszkała ze swym kochankiem.

Ciszak chcąc pozbyć się żony wynajął zbira niej. St. Starczewskiego, który zgodził się za nagrodę 1 000 zł zamordować mu żonę.

Ub. niedzieli wieczorem udał się przekupiony zbrodniarz do mieszkania nieszczęśliwej i zadał jej w czasie rozmowy cztery kłóte rany w tem 3 w okolice serca i 1 w głowę. Po dokonaniu zbrodni — uciekł.

W międzyczasie do XIV komisarjatu szli posterunkowi, którzy widząc okrwawionego mężczyznę zatrzymali go.

Nieszczęśliwa kobieta zmarła. Zbrodniarz Starczewski będzie sądzony w trybie doraźnym. Moralny sprawca zbiegł.

Skrytobójczy zamach na komisarza rządowego gminy Sławczany.

Lwów, 13 czerwca.

W Stawczanach obok Obroszyna w powiecie gródeckim zorganizowano zamach na komisarza gminnego Jana Mercało.

Idealny stosunek między gminą a jej komisarzem rządowym poczęło w ostatnich czasach psuć kilku niepowołanych obrońców ludności ruskiej, którzy Mercale zarzucali „ugodowość“ w stosunku do Polaków i władz polskich. „Borytele“ ci przedstawiali ludności ruskiej rzekome „krzywdy“, które spotykają ją ze strony komisarza rządowego, również Rusina. Zwolna potrafili przeciwko Mercale wzniecić nienawiść pewnej grupki mieszkańców. W końcu doszło do tego, że ze strony zagorzałych szowinistów poczęły padać pod jego adresem pogróżki, których jednak Mercało — mając czyste sumienie — nie brał poważnie.

Onegdaj około północy, gdy Mercało już spał, jakiś osobnik dostał się na podwórze i podsunąwszy się pod okno strzelił w głowę śpiącego Mercali.

Ze względu na polityczny charakter zbrodni udała się do Stawczan ekspedycja policyjna celem dokonania rewizji u osób, podejrzanych o współudział w tej zbrodni.

Wiadomości z kraju.

Odroczony jubileusz.

Jubileusz ks. arcybiskupa Teodorowicza odroczony został do jesieni b. r. z powodu prowadzonej nadal restauracji katedry ormiańskiej we Lwowie.

Didur obejmie teatr lwowski?

Krążą pogłoski, że znany śpiewak Adam Didur zamierza stworzyć konsorcjum, które objęłoby teatry lwowskie. W środę upływa ostateczny termin wnoszenia ofert o dzierżawę.

Przejście na judaizm.

W Warszawie dużego hałasu narobiło przejście na judaizm „towarzysza“ Śliwińskiego. Ma on czworo dzieci i żonę, ale jak pisze żydowski „U. Leben“ — żydowska „towarzyszka“ z którą chodził razem do klubu partji oderwała go od domu. Śliwiński nauczył się już modlitw żydowskich.

Katastrofalny lot samolotu wojskowego.

Donoszą z Lidy, iż samolot wojskowy szybujący nad Lidą spadł ze znacznej wysokości rozsztaskując się na miejscu. Pilot Czarnecki poniósł śmierć.

Katastrofa kolejowa.

Na stacji Błudeń, na linji Brześć — Baranowicze wskutek rozszerzenia się toru kolejowego z powodu zmiany temperatury wykoleił się parowóz pociągu towarowego, powodując rozbicie 7 wagonów. Dwaj konduktorzy zostali lekko pokaleczeni.

Katastrofa taksówki w Gocławku pod Warszawą.

Taksówka nr. 19 176 pędząca z Warszawy do pobliskiego Gocławka uległa katastrofie. W pewnej chwili, gdy samochód był w największym pędzie, rozległ się charakterystyczny huk pękającej opony, a następnie liczni przechodnie ujrzeli przerażającą scenę.

Samochód stanął formalnie „dęba“ a następnie runął z trzaskiem do góry kołami. Szofer z nadzwyczajną siłą wyrzucony został z siedzenia aż na łąkę koło szosy. Okoliczność ta uchroniła go od ciężkich cielesnych obrażeń a może nawet uratowała mu życie. Natomiast bardzo ciężko ranne zostały dwie pasażerki taksówki: pp. Zofja Ficka oraz Zofja Sokalska.

Obie w stanie ciężkim odwieziono karetką pogotowia do szpitala.

Wypadek samochodowy wojewody łódzkiego.

Ub. niedzieli wojewoda łódzki p. Jaszczołt wraz ze swym sekretarzem powracał z Pabjanic do Łodzi. Nagle na skręcie auto wywróciło się. Dzięki przytomności szofera i okoliczności, iż w miejscu tem stał słup telegraficzny, o który samochód się zatrzymał obeszło się bez wypadku.

Zbrodniczy napad na szofera.

Przy ul. Chłodnej w Warszawie wsiadł do taksówki jakiś osobnik i polecił szoferowi wieść się na Wolę. W pobliżu plantu kolei kaliskiej pasażer ów zadał szoferowi jakiemś tępem narzędziem kilka ciosów w głowę. Ranny stracił przytomność a zbrodniarz ograbił go i zbiegł. Gdy Latosiński się ocucił, zaczął dawać sygnały trąbką i reflektorem, poczem powtórnie stracił przytomność.

Zawiadomiona policja dokonała obławy w okolicy i zatrzymała podejrzanego mężczyznę, który miał okrwawioną chustkę i papier, jak również i spód palta oraz krople krwi na nosie. Badany Latosiński zeznał, że miał przy sobie powyżej 400 zł. Ciekosz, ów przytrzymany jegomość nie przyznaje się do czynu.

Wypadki samochodowe we Lwowie.

Dnia 11 bm. zdarzyły się we Lwowie trzy wypadki samochodowe. Auto w szybkiem tempie najechało na starca, ojca znanego we Lwowie sędziego śledczego Witoszyńskiego.

W obawie przed złym stopniem z łaciny targnęła się na życie.

W Łagiennikach pod Lwowem znaleziono w lesie zwłoki młodej dziewczyny. Ustalono, iż denatka jest uczenicą jednego z gimnazjów lwowskich, Olena Lekka, która w obawie przed złym stopniem z łaciny popełniła samobójstwo.

Marny koniec pijaka.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Zdarzył się tu niesamowity wypadek. Nałogowy pijak i awanturnik Komendarski, malarz pokojowy, powrócił nad ranem do domu i steroryzował żonę i teściowę. Wezwany posterunkowy Przygodzki musiał przed rozszalałym człowiekiem uciekać na dziedziniec kamienicy, aby uchronić się przed ciosem siekiery, wreszcie w obronie własnego życia, powalił policjant szaleńca strzałem z rewolweru.

Wielka uroczystość na kresach zachodnich.

Poświęcenie sztandaru Związku Inwalidów Rzplitej Polskiej Oddziału w Wieleniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Małe miasteczko Wieleń, położone na samych rubieżach Rzeczypospolitej, w bezpośredniem sąsiedztwie z Niemcami. bo tylko oddzielone od nich mostem przez Noteć, obchodziło w niedzielę, 12 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszego oddziału Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Chociaż od rana padał ulewny deszcze, to jednak społeczeństwo miejscowe i okoliczne stawiło się licznie, przybyły też delegacje Zw. Inwalidów ze sztandarami z Czarnkowa, Sierakowa i Wronek, oraz władze miejscowe z burmistrzem p. Reinhardtem na czele.

O godz. 11 zapełniła się wiernymi miejscowa świątynia parafjalna, w której ks. proboszcz Woschke odprawił uroczyste nabożeństwo, a chór mieszany wykonał z wielkim, jak na Wieleń, artyzmem, stosowne śpiewy. Następnie ks. proboszcz wygłosił podniosłe kazanie, podnosząc bohaterstwo tych, którzy w obronie Ojczyzny przelali krew, stając się inwalidami, w większości wypadków niezdolnymi do pracy.

Po kazaniu ks. proboszcz dopełnił aktu poświęcenia sztandaru, poczem uformował się wielki pochód, z udziałem wszystkich towarzystw miejscowych, przybyłych delegacyj i władz. Pochód, którym kierował komendant Bractwa Strzeleckiego p. Sommer, udał się przy dźwiękach kapeli na rynek, gdzie członek zarządu wojewódzkiego Związku Inwalidów p. Kolasa z Poznania — przemówił w jędrnych słowach do zgromadzonych, przedstawiając historję powstania Zw. Inw. oraz bohaterskie boje o wolność Ojczyzny. Mówca na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Polski i Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego. Okrzyk ten powtórzyli z zapałem trzykrotnie wszyscy zebrani, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z rynku udał się pochód do sali p. Cynajka, gdzie odbyła się uroczysta akademja, którą zagaił prezes Koła wieleńskiego Zw. Inw. p. Baran; prezes, dziękując wszystkim obecnym za przybycie, zdał przewodnictwo akademji w ręce szanowanego ogólnie burmistrza miasta p. Reinhardta.

Przemawiało wiele osób, składając gwoździe do sztandaru. Z prasy zaś reprezentowany był tylko „Dziennik Bydgoski“ w osobie red. Kazimierza Purwina, który w krótkiem przemówieniu złożył cześć inwalidom za ich bohaterstwo w walkach o niepodległość Polski, poczem złożył od redakcji gwódź pamiątkowy. Przemówienie red. Purwina, jako przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“, który w Ziemi Wieleńskiej ma ogromne zastępy czytelników, przyjęte zostało burzą oklasków.

Ogółem złożono gwoździ 22.

Chrzestnymi sztandaru byli:

1) starosta powiatu czarnkowskiego, p. Cegiełka z panią Czarnowską,

2) burmistrz p. Reinhardt z panią Barchwitzową,

3) p. dr. Heider z panią burm. Reinhardtową,

4) aptekarz p. Kijewski z panią Fiszerową,

5) p. Jan Mańczak z panią d-rową Heiderową.

Podczas uroczystej akademji udekorowani zostali przez p. burmistrza Reinhardta srebrnemi medalami najbardziej zasłużeni członkowie Koła Wieleńskiego Zw. Inw. pp. Stefan Rybak, Jan Klamerek i Teodor Staszek, poczem przemówił jeszcze p. Rybak i p. burmistrz, a na zakończenie odśpiewano „Rotę“. Potężnie zabrzmiał ten wspaniały hymn, tam na rubieżach, gdzie po drugiej stronie mostu przez Noteć nieprzyjazny sąsiad śledzi każdy ruch polski. Tam to ślubowali bohaterowie walk o całość granic naszych — słowami „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród“, że jak w czasie nadludzkich zmagań z zaborcą lub w obronie zagrożonej przez bolszewików Warszawy, kiedy to inwalidzi stawili kilka batalionów zbrojnych, tak i teraz gotowi są bronić ziemi polskiej. gdyby nieprzyjaciel zamierzał po nią wyciągnąć rękę.

Wspólny obiad wśród serdecznego nastroju był zakończeniem akademji, poczem odbyła się zabawa taneczna w salach pp. Cynajka i Borowskiego.

* * *

Przy okazji wypada nadmienić, że z dawnej całości miasta Wielenia traktat wersalski, ustanawiający linję Noteci, jako granicę, pozostawił przy Polsce olbrzymią większość z kościołem, oraz przedmieściem Ostrów, gdzie w celach germanizacji urządzili kiedyś Niemcy osławione pedagogjum; w murach tych mieści się obecnie gimnazjum polskie, obok zaś piękny pomnik z figurą Matki Boskiej Różańcowej, pod nią orzeł Jagielloński, a na dole napis: „Matce Boskiej wdzięczni za wyswobodzenie — mieszkańcy Ziemi Wieleńskiej“.

Po stronie niemieckiej pozostała prawie tylko jedna ulica, oraz wielkiej wartości historycznej zamek książąt Sapiehów. — Niemcy zamierzają wybudować na gruntach miejscowego agrarjusza wielkie miasto, jako przeciwstawienie niemczyzny polskiemu Wieleniowi. Agrarjusz ten sprzeciwia się wspomnianemu projektowi, ale władze niemieckie postanowiły podobno grunta wywłaszczyć.

Z PROWINCJI.

STRONNO. (Poświęcenie sztandaru Towarzystwa Młodzieży). W niedzielę, dnia 19 bm. obchodzi Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Polskiej „Jedność“ w Stronnie uroczystość poświęcenia sztandaru. Program obchodu jest następujący: O godz. 6: pobudka. O godz. 7.30: zbiórka członków Stow. Młodzieży Stronno, na dziedzińcu szkolnym i odmarsz do sali p. Świetlika, położonej przy szosie Kotomierz—Koronowo. O godz. 8.45: zbiórka gości oraz delegatów w sali p. Świetlika. O godz. 9: zdawanie raportu. O godz. 9.30: odmarsz do kościoła parafjalnego w Wudzynie. O godzinie 10: nabożeństwo i poświęcenie sztandaru przez ks. proboszcza Pokorskiego. Po nabożeństwie defilada, uroczyste posiedzenie, wbijanie gwoździ i składanie życzeń. O godz. 12.30: wspólny obiad. Od godziny 2—5 koncert i różne niespodzianki. O godzinie 5: przedstawienie amatorskie. Po przedstawieniu tańce.

DĄBROWA BISKUPIA. Rewizja. W ub. tygodniu dokonała policja nagłej rewizji u kolonisty O. F. z Dąbrowy Biskupiej, powiat inowrocławski, podejrzanego o działalność antypaństwową. Wyniki rewizji trzymane są w tajemnicy

STANOMIN. Napaść. W ub. tygodniu parobek Jakób Kuhn, zamieszkały w Stanominie, zranił nożem parobka Jana Zawejszę, zamieszkałego w Mleckowie. Napastnika aresztowano i odstawiono do więzienia w Inowrocławiu, zaś rannego odwieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

PIERANIE, pow. Inowrocław. (Święto pieśni). W niedzielę, dnia 19. bm. odbędzie się w Pieraniu „Święto pieśni“ urządzone z inicjatywy pp. inspektorów szkolnych Nowakowskiego i Szumowskiego. Uroczystość ta będzie niebywałą atrakcją dla naszej wioski. W święcie bierze udzia około 400 dzieci szkolnych. Do konkursu staje 7 szkół. Komitet miejscowy przygotował dla małych śpiewaków dużo niespodzianek. Niewątpliwie i zainteresowanie ze strony publiczności będzie wielkie. Program Święta nast.: O godz. 10.30 zbiórka dzieci na boisku szkolnem; o godz. 11-tej uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym, podczas której śpiewy wykonają dzieci szkolne; od godz. 12—2 przerwa obiadowa.; o godz. 2,15 wymarsz do lasu z orkiestrą. Powitanie przedstawicieli władz i gości oraz przemówienie. Następnie śpiew zjednoczonych chórów szkolnych, wykona 6 pieśni. Wieczorem zabawa. Podczas przerw przygrywa orkiestra 59 p. p. z Inowrocławia.

Nie wolno ziemi oddawać w obce ręce.

Związek Obrony Kresów Zachodnich przytacza niezmiernie ciekawe obliczenia statystyczne, wykazujące, że w ciągu roku ostatniego Niemcy wykupili 130 gospodarstw rolnych o powierzchni 1350 ha, pozatem dwa większe majątki o obszarze 624 ha oraz 33 objekty miejskie. Ziemię tę wykupują Niemcy, obywatele polscy, którzy otrzymują kredyty od banków niemieckich za pośrednictwem banków holenderskich. Związek nawołuje do czujności całe społeczeństwo, celem przeciwdziałania powiększaniu niemieckiego stanu posiadania na Pomorzu.

Święto Bractwa Strzeleckiego w Łabiszynie.

W Zielone Świątki obchodziło Bractwo Strzeleckie w Łabiszynie uroczystość strzelania o godność króla kurkowego. Po przybyciu do strzelnicy oddano pierwsze strzały honorowe: na cześć Rzeczypospolitej p. Różanek, na cześć p. Prezydenta Rzplitej p. Piaskowski, na cześć wojska p. Szubert, na cześć p. wojewody Bnińskiego prezes p. Andrysiak, na cześć miasta Łabiszyna wreszcie p. Śmierzchalski.

Następnie rozpoczęto strzelanie do poszczególnych tarczy. Wynik był następujący:

Tarcz królewska: król kurkowy p. Szubert, pierwszy rycerz p. Papke, drugi rycerz p. Kierczyński.

Tarcz orderowa I i II: pp.: Papke (54 punktów), Zakaszewski, Głyda Juljan, Korcz Władysław i Andrysiak.

Dalsze ordery zdobyli pp.: Szubert, Wit, Codrow, Kierczyńska i Krysztofiak.

Tarcz premjowa. Nagrody zdobyli pp.: Kierczyński, Szubert, Andrysiak, Korcz i Krysztofiak.

Po sprawdzeniu sekretarz p. Różanek ogłosił wynik strzelania; nastąpiła pdoklamacja króla i rycerzy, dekorowanie braci orderami i wyznaczenia premij.

Po powrocie do miasta odbył się w sali p. Kowalewskiego skromny bal królewski w ściśle zamkniętym kółku. W nader serdecznym nastroju i humorze bawiono się do białego rana. Podczas wygłoszonych toastów na cześć nowego króla i rycerzy, nie zapomniano również o ponownem uczczeniu zawsze hojnych i życzliwych ofiarodawców w osobach ordynata hr. Skórzewskiego, prezesa honorowego Bractwa i hr. Skórzewskiej z Lubostronia, jak również o zeszłorocznym prezesie i królu kurkowym p. Larku. J. Z.

Gościeszyn, pow. Żnin.

W niedzielę, dnia 12. bm. odbyła się tutaj uroczystość, która na długo pozostanie w pamięci ludności miejscowej i okolicznej. Odbyło się mianowicie poświęcenie sztandaru tutejszej placówki Powstańców i Wojaków. Placówka ta należy do okręgu bydgoskiego i należy do najwięcej na południe wysuniętych z całego terenu D. O. K. VIII. Gościeszyn sam oddalony jest bardzo od wszelkich większych środowisk, jakie stanowią zwłaszcza miasta powiatowe. Graniczy prawie bezpośrednio z powiatem gnieźnieńskim, a ze swojem miastem powiatowem tj. Żninem nie ma komunikacji kolejowej. Wieś sama zamieszkana jest przeważnie przez zamożnych gospodarzy, którzy przed blisko dwa lata poczuli się do patryotycznego obowiązku stworzenia placówki Powstańców i Wojaków, która liczy już przeszło 70 członków starszych i 40 młodzieży. Łączą się tu wszyscy bez różnicy stanu. Niezmordowanym w zabiegach około jej rozwoju jest prezes p. Sobczak, a pomaga mu gorliwie komendant p. leśniczy Derwich z Jezior. Również reszta członków zarządu dzielnie im sekunduje, za co należy im się gorące uznanie.

W niedzielę odbyło się poświęcenie pięknego, nowego sztandaru, na którego jednej stronie widnieje biały orzeł, a na drugiej ponad emblematami powstańczemi (czapką i skrzyżowanemi szablami) obraz Matki Boskiej Gościeszyńskiej. Na uroczystość tę przybyły bratnie towarzystwa ze Żnina (z sztandarem i orkiestrą), Mogilna, Rogowa, Józefowa, sąsiedniego Lubcza i z Gąsawy. Jedne w większej, inne w mniejszej sile, jedne ze sztandarami, drugie bez nich. Pozatem dość w znacznej liczbie przybyły Towarzystwa Młodzieży Polskiej z Ryszewka i Lubcza oraz Sokół z Rogowa. Uświetnili uroczystość obecnością swoją: p. starosta Szczerbiński ze Żnina z małżonką, p. dyr. Kittel, wreszcie zarząd obwodowy z gorliwym działaczem p. Ratajskim ze Żnina. Jako przedstawiciele zarządu Związku obecni byli pp. komendant związkowy i zarazem prezes okręgu inż. Bernaczek z Bydgoszczy, oraz referent oświatowy redaktor Teska. Po złożeniu raportu komendantowi związkowemu przez komendanta p. Derwicha uformował się nadspodziewanie okazały pochód z doskonale wyekwipowanym i dobrze wyćwiczonym plutonem honorow. na czele, przed kościół parafjalny, gdzie u wejścia na cmentarz stał piękny ołtarz polowy. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. prob. Lewicki, który po skończonym nabożeństwie wygłosił piękne patrjotyczne przemówienie, poczem dokonał poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli: pani starościna Szczerbińska i p. dyrektor Kittel, pani Grabowska i p. Tyczka, pani prezesowa Sobczakowa i p. redaktor Teska.

Po defiladzie i uroczystem wręczeniu sztandaru chorążemu wygłosił dłuższą mowę p. red. Teska. Podkreślił w niej silnie **czysto państwowe znaczenie Towarzystwa Powstańc. i Wojaków**, które wolne być muszą od wszelkich prądów partyjnych, gdyż inaczej musiałyby się rozpaść. Służyć chcemy jedynie Polsce i dla tego pod sztandarami naszemi jest miejsce dla każdego dobrego Polaka bez względu na przekonanie i stanowisko społeczne. Mówca zakończył okrzykiem na cześć armji i Rzeczypospolitej, który z zapałem obecni podjęli.

Nastąpiło potem wbijanie gwoździ pamiątkowych. Pierwszy wbił pan red. Teska, następnie p. Piątkowski ze Żnina, dalsze pp. por. rez. Pawłowski z Mogilna, Szypczyński z Gorzyc, Jankowski z Józefowa, prezes Sokoła z Rogowa, Głąbiński i J. Łaniecki z Ryszewka. W miejsce gwoździa w im. chrzestnych p. dyr. Kittel złożył 200 złotych. Dziękował wszystkim prezes honorowy ks. prob. Lewicki, a p. komendant Bernaczek zwrócił uwagę rodziców i młodzieży na korzyści wynikające z przynależności do organizacji przysposobienia wojskowego, zaś p. Balski ze Żnina przypomniał dowody patrjotyzmu ludności miejscowej w okresie wybuchu powstania wielkopolskiego i wzniósł okrzyk na cześć kobiet.

Podczas wspólnego obiadu p. starosta Szczerbiński podkreślił sympatje swoje dla organizacji Powstańców i Wojaków i wyraził nadzieję, że rozwój ich będzie coraz pomyślniejszy dla dobra Polski. Apelował do niego jako do ojca powiatu p. komendant Bernaczek aby nie skąpił i nadal poparcia tak pożytecznej organizacji i wzniósł toast na cześć p. starosty. Wygłoszono jeszcze wśród serdecznego nastroju cały szereg toastów, które wywołały gorący entuzjazm.

Po południu odbyła się programowa zabawa. I tak skończył się ten pamiętny dla Gościeszyna dzień, który dla placówce miejscowej przysporzył jaknajwięcej członków, a sprawie polskiej w tutejszej okolicy dał jaknajwięcej dzielnych szermierzy.

Inowrocław.

Akademję Eucharystyczną urządza Tow. Kobiet Pracujących w handlu i przemyśle „Zgoda" w Inowrocławiu w niedzielę, dnia 19. b. m. w Parku Miejskim o god. 8 wieczorem. Wieczornica składać się będzie z referatu ks. dziekana Stankowskiego z Krotoszyna, deklamacyj, śpiewu chórowego oraz dramatu religijnego w odsłonach pt. „Gdzie jesteś, Panie".

Szkoła wydziałowa dla dziewcząt przy ulicy Średniej przyjmuje uczeńice do dnia 21. bm. w godzinach od 12 do 1 w południe. Należy przedłożyć: świadectwo urodzenia, szczepienia ospy oraz ostatnie świadectwo szkolne. Egzaminy wstępne odbędą się w czwartek, dnia 23. bm. o godzinie 9 przed południem.

Szkoła ta oprócz nauki programowej zajmuje się również nauką o gospodarstwie domowem, jak: gotowaniem, pieczeniem, porządków domowych, dalej szyciem na maszynie, księgowością gospodarstwa domowego, księgowością handlową, stenografją i t. p.

Na ostatnim targu płacono: za funt masła 2,50—2,60 zł., za mendel jaj 2,00 zł. Ceny za inne artykuły spożywcze pozostały bez zmiany. Ruch na targu bardzo ożywiony.

Kino - Pałac wyświetla film p. t. „Znak Zorry".

Gniezno.

Dyrekcja miejska gimnazjum żeńskiego w Gnieźnie przyjmuje zgłoszenia nowych uczenic do dnia 14. bm. Potrzebne papiery: a) metryka, b) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, c) ostatnie świadectwo szkolne.

„Ben Hur" w Gnieźnie. Do dnia 16 bm. wyświetla Kino „Apolo" arcydzieło filmowe pt. „Ben Hur".

Bezrobocie w Gnieźnie. W dniu 1. b. m. w P. U. P. P. w Gnieźnie było zarejestrowanych 1045 bezrobotnych, w tem ojców rodzin 479 a samotnych 566. Niezarejestrowanych było w tym dniu 155 czyli ogółem 1200 bezrobotnych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na jednego bezrobotnego ojca rodziny przypada przeciętnie żona i czworo dzieci, liczyć musimy, że bezrobocie obejmowało 2.780 osób — plus 566 samotnych i 77 niezarejestrowanych — razem 3422 osoby.

Poznań.

Tragiczny wypadek. W operze poznańskiej zdarzył się tragiczny wypadek. W przerwie po drugim akcie student Tadeusz Mańkowski usiadł na parapecie tarasu i runął z trzeciego piętra na bruk, straciwszy w czasie rozmowy równowagę. Poniósł on poważne obrażenia wewnętrzne i złamał sobie nogę. Mańkowskiego poddano w szpitalu natychmiastowej operacji.

Święto pieśni w Inowrocławiu.

W ub. niedzielę odbyło się święto pieśni w Inowrocławiu. Przed rozpoczęciem programu wszedł na mównicę dyr. Mazur z powitalnem przemówieniem. Do zawodów śpiewackich zgłosiło się 26 szkół.

Wynik zawodów przedstawia się następująco:

W kategorji I.

Miejsce I. 1 kl. szkoła im. św. Wincentego a Paulo (Inowrocław, dyr. S. M. S. Anra) punktów 25⅓. Miejsce II szkoła wydziałowa męska (Inowrocław, 4 gł. chór miesz., dyr. p. Jezierski) 25 pkt. Miejsce III. Szkoła wydziałowa żeńska, Inowrocław (dyr. p. Gryczka) 24⅔. IV. 7 kl. szkoła żeńska im. N. P. Marji Inowrocław (dyr. p. Nowicka) 24⅔ punktów. V. 7 kl. szkoła w Gniewkowie (dyr. p. Jankowski) 24⅔ pkt. VI. 6 kl. szkoła w Szymborzu (dyr. p. Frączek) 22⅔ pkt. VII. 4 kl. szkoła w Jaksicach (dyr. p. Buczkowski) 22⅓ pkt. VIII. 7 kl. szkoła im. Staszica, Inowrocław (dyr. p. Kwieciński) 22⅓ pkt. IX. 1 kl. szkoła w Suchatówce (dyr. p. Nadolny) 21⅓ pkt. X. 7 kl. szkoła Św. Wojciecha, Inowrocław (dyr. Sowiński) 21 p.

W kategorji II.

I miejsce otrzymała 1 kl. szkoła w Łojewie (dyr. p. Matuszewska) 21⅓ punktów. II. miejsce 1 kl. szk. w Orłowie (dyr. p. Eckert) 21 p. III. 1 kl. szk. w Liszkowie (dyr. niezn.) 19 pkt. IV. miejsce otrzymały: 1 kl. szk. w Płonkowie i 1 kl. szk. w Rojewie, złączone w jeden zespół (dyr. p. Wojnarowski) 19 punktów. V. 1 kl. szkoła w Jacewie (dyr. p. Lisowski) 17⅓ pkt. VI. 1 kl. szk. w Broniewie (dyr. p. Dolski) 17 p. VII. 1 kl. sz. w Złotnikach Kuj. (dyr. p. Radomski) 15⅓ p. VIII. 1 kl. szk. w Miechowicach (dyr. p. Porankiewicz) 14 p. IX. 1 kl. szk. w Turzanach (dyr. p. Drabnik) 12⅔ p. X. 1 kl. szk. w Dąbiu (dyr. p. Aleksandrzak) 11⅔.

Skład jury stanowili pp.: wiz. kur. pozn. p. Prauziński, wiz. Kukucki i prof. seminarjum naucz. p. Sobieski.

Bogate nagrody w pięknych obrazach historycznej treści i kosztownych przyborach sportowych, ufundował Magistrat, Wydział powiatowy, Rada szkolna powiatowa, oraz firmy kupieckie: Hermes, Knast itd. Premje te w liczbie ośmiu dla każdej kategorji rozdzielono zespołom według miejsc od I do VIII włącznie, pozostałym zaś dwom ostatnim zespołom w obu kategorjach przyznano listy pochwalne (jako nagrody pocieszenia) w uznaniu ich zasług i pracy.

Na zakończenie uroczystości przemówił do młodzieży i zebranego obywatelstwa z wielką oratorską swadą delegat kuratorjum p. radca Węgiel. W przerwach przygrywała bardzo ładnie orkiestra 4 p. a. p. pod batutą kpt. Krudowskiego.

25-lecie Tow. Ludowego w Kamionce, powiat gniewski.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego").

(s.) Dowodem żywotności haseł i idei Towarzystw Ludowych była **wspaniała uroczystość**, którą obchodziła w ubiegłą niedzielę schludna wioska Kamionka, położona w powiecie gniewskim. Miejscowe Towarzystwo Ludowe, powstałe w r. 1902 z inicjatywy ś. p. Znanieckiego, święciło okazale 25 rocznicę założenia. Udział delegacyj oraz miejscowej i okolicznej ludności był nader liczny.

Program obchodu coprawda nie został przeprowadzony tak, jak go ułożono, a to **z powodu ulewnego deszczu**, który padał przed południem.

Wczesną już porą **zebrali się delegaci** w sali p. Kwiczora (restauracja p. Krajowej bowiem, w której miała się odbyć większa część obchodu, spłonęła doszczętnie w drugi dzień Zielonych Świątek) i zostali podejmowani śniadaniem. Mimo fatalnej pogody udano się następnie przy dźwiękach doborowej orkiestry Wojaków z Rychwały—Twardejgóry **na 15 umajonych furmankach** pod komendą p. Janickiego **do Nowego.** Przez miasto ruszono pieszo. Oprócz sztandaru Tow. Ludowego Kamionka powiewały nad głowami uczestników sztandary Tow. Ludowych z Gniewu, Żelgoszczy, Osieka i Lalków, oraz Tow. Powstańców i Wojaków Rychwała—Twardagóra. W pięknym, starym kościele farnym, odprawił mszę św. na intencję Tow. Ludowego ks. proboszcz Przegonia-Bartkowski, okolicznościowe, w skupieniu przez wszystkich wysłuchane **kazanie** wygłosił ks. wikary Czapliński. Po nabożeństwie ruszył pochód naokoło rynku, poczem wrócono furmankami do Kamionki.

Na placu przed lokalem zbiórki odbyła się **defilada**, która wypadła bardzo dobrze. Spożyto następnie **wspólny obiad**, po którym p. wójt Cejrowski wygłosił krótką przemowę i wręczył gwóźdź pamiątkowy. **Gwoździe wręczyli** następnie p. Pofelski imieniem p. starosty Lemańczyka oraz im. Tow. Ludowego Gniew, przedstawiciele Towarzystw Ludowych z Osieka i **Lalków**, wiceprezes „Sokoła" nowskiego p. **Jażdżewski**, redaktor „Pielgrzyma" p. Lewandowski i delegat redakcji „Dziennika Bydgoskiego" p. Szalla. Pozatem **przemawiali** na temat idei i żywotności Towarzystw Ludowych ks. proboszcz Przegonia-Bartkowski, prezes Tow. Powstańców i Wojaków z Rychwały—Twardejgóry p. kierownik szkoły Biały, sekretarz Wojaków z Kamionki p. Alfons Pławski i prezes Tow. Ludowego p. sołtys Woźny. Dyplomów **9 członkom-jubilatom** nie wręczono z powodu zwłoki w dostawie dyplomów. Jubilaci są nast.: Woźny Jan, Gapski Marcin, Strehlau Antoni, Santowski Antoni, Kruszyński Bernard, Buławski Juljan, Wicikowski Marcin, Walewski Franciszek, Bruchwalski Szczepan.

Wyruszono następnie **do lasu, gdzie na** ślicznej polance urządzono koncert, tańce na murawie, strzelanie z wiatrówek, koło szczęścia, **sokoli nowscy** zaś wykonali szereg ciekawych ćwiczeń na drążku. Szczególnie podobali się naczelnik p. Szuflitowski i Maksymiljan Kopicki.

Wieczorem odbyło się w sali p. Kwiczora **przedstawienie amatorskie.** Dzieci szkolne pod reżyserją p. kierownika szkoły Samborskiego odegrały z powodzeniem obraz patrjotyczny pt. „Dla Ojczyzny" oraz komedyjkę p. t. „Coś nowego". **Tańcami,** które skupiły w miłej harmonji całą ludność Kamionki, zakończono piękną **uroczystość, która niewątpliwie przyczyni się do podniesienia ducha narodowego oraz będzie bodźcem do dalszej wytrwałej pracy na polu oświaty ludowej.**

Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Robotników Katolickich w Subkowach.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Tuż pod Tczewem, bo zaledwie oddalonej o 10 klm. dużej i ludnej wsi Subkowy utworzył się w roku 1923 za staraniem prezesa tczewskiego Tow. Robotników Katolickich p. Wilgi oddział, którego duszą byli pp. Rajscy, ojciec i syn. Początkowo liczba członków była skromna, sięgająca 28, jednakże pomimo warcholstwa lewicowców i demagogów partyjnych, ideę narodowo-katolicką zdołano ugruntować w całej parafji i dziś oddział ten liczy 170 członków. Przed trzema miesiącami niespełna robotnicy-członkowie postanowili sobie niezłomnie ufundować sztandar, aby na czele z nim wystąpić godnie w już nadchodzące Boże Ciało. I dokonali swego.

W niedzielę ub. właśnie, przystąpiono do uroczystego poświęcenia sztandaru i pomimo niesprzyjającej pogody, zamiar udał się i to w dosyć imponujących rozmiarach. Przybyło bowiem na obchód poświęcenia 10 sztandarów z delegacjami: Tow. św. Józefa, Tow. Osadników Rolnych pow. tczewskiego, Tow. Powstańców i Wojaków z Suchostrzyg, Tow. Powst. i Wojaków z Tczewa, Tow. gimn. „Sokół", Tow. Robotników Katolickich z Tczewa, miejscowi Powst. i Woj., Tow. Ludowe i Tow. Młodzieży Katolickiej.

O godzinie 9,30 prezes p. Wilga z orkiestrą Tow. Młodzieży Katolickiej wyszedł na spotkanie przybywających delegacji z Tczewa, poczem z lokalu p. Weilanda, gdzie odbywają się posiedzenia oddziału subkowskiego, udano się w pochodzie do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz dr. Kreft, obecny patron Tow. Robotników. Czcigodny ten kapłan okazał się gorącym poplecznikiem idei robotników katolickich, gdyż w kościele wygłosił płomienne kazanie do zebranych w świątyni pańskiej braci robotniczej. Ks. proboszcz dokonał też poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli: ks. prob. Młyński z Tczewa, były patron Tow. Robotn. Katol. w Subkowach, p. Lewicki nauczyciel szkoły miejscowej, p. Kłos, członek Tow. Robotn. Katol. z Subkowych, oraz p. Mazurowski, prezes pow. Tow. Osadn. Rolnych.

Z kościoła udano się przez wieś przy dźwiękach kapeli, złożonej z młodzieży subkowskiej pod batutą p. Galla, organisty, do sali p. Stobbego. Tu ,przed lokalem, na otwartem powietrzu, korzystając z chwilowej pogody, powitał prezes p. Wilga b. patrona ks. proboszcza Młyńskiego, przedstawicieli prasy red. Sławińskiego z „Dziennika Bydgoskiego" i p. Majerskiego, red. „Gońca Pomorsk." z Tczewa oraz delegacje, przemówił w gorących słowach do zgromadzonych wokół sztandarów mieszkańców wsi. Przemówił również ks. prob. Młyń

ski i wręczył gwóźdź pamiątkowy. Gwoździ ogółem złożono 11, w tej liczbie od redakcji „Dziennika Bydgoskiego", „Gońca Pomorskiego" i od Tow. Robotn. Katolickich w Tczewie. Z pośród miejscowych obywateli ofiarowali gwoździe p. Pomierski i Weiland.

Na sali, gdy delegacje i goście zasiedli do wspólnego obiadu, przemówił do obecnych, składając życzenia Towarzystwu w imieniu „Dziennika Bydg." piszący te słowa, oraz red. p. Majerski z Tczewa, prezes p. Wilga i prezes osadników rolnych p. Mazurowski. Napłynęły również depesze gratulacyjne od Tow. Powst. i Woj. im. Dąbrowskiego z Tczewa, Tow. Robotników Katolick. z Miłobądzia i Czeladzi Katol. z Tczewa.

Uświetniły też chwilę wbijania gwoździ ładnemi deklamacjami panny Józefa Lemkówna i Stanisława Sławicka. Podczas obiadu zaś przygrywała wspomniana już kapela.

Od godz. 4 rozpoczęła się zabawa poprzedzona różnemi rozrywkami, a potem ochocze tańce. Dzięki energji i sprężystemu kierownictwu prezesa Wilgi uroczystość przedstawiała się ładnie i okazale.

Wusław.

Bestjalski wybryk pod wpływem alkoholu.

Zgwałcenie zamężnej niewiasty pod Witkowem. — Straszna męczarnia biednej ofiary.

Spokojna naogół wioska Mielżyn pod Witkowem była ub. niedzieli świadkiem ohydnej zbrodni dokonanej na zamężnej kobiecie. Niewiasta ta, osoba poważnego już wieku, przyłączyła się do trzech mężczyzn, popijających w pewnej restauracji wódkę i razem z nimi bawiła się.

Mężczyźni następnie w szale pijackim przystąpili do zgwałcenia broniącej się niewiasty. Rozebrali ją i w końcu, posmarowawszy część ciała smołą i polawszy okowitą, przyłożyli do niej ognia. Męczarnie nagle zbudzonej kobiety były okropne, płacz i krzyk dotkliwie poparzonej ofiary jednak były dla nieludzkich katów tylko zachętą do dalszego znęcania się. Aż i mężczyźni otrzeźwieli...

Nazwisk nie podajemy. Sprawa oprze się o sąd. Słuszna kara bestjalnych katów nie minie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do nia 15. bm. apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Program przyjęcia dostojnego pasterza ks. biskupa Okoniewskiego. Związek Towarzystw w Toruniu podaje towarzystwom należącym do Związku, co następuje:

W środę, 15 bm. w dniu przyjazdu ks. biskupa każde towarzystwo przysyła swój sztandar i 2 asystentów na Rynek Staromiejski. Zbiórka dla towarzystw i szkół najpóźniej o godz. 16,30. Sztandary ustawiają się na chodniku pod kościołem ewangelickim i pocztą. Bractwo Strzeleckie wystawi wartę honorową pod balkonem ratusza od strony poczty.

Szpaler tworzą wszystkie szkoły miejscowe w następującym porządku:

Rynek Nowomiejski — od komendy miasta do rogu Król. Jadwigi — gimnazjum męskie i szkoła handlowa. Ul. Królowej Jadwigi: od Rynku Nowomiejskiego do Małych Garbar — seminarjum męskie i żeńskie. Od Małych Garbar do Strumykowej — gimnazjum żeńskie. Ul. Szeroka: Od Strumykowej do Mostowej szkoła wydziałowa męska i żeńska. Od mouratował życie trzem tonącym chłopcom, zostowej do Łaziennej — 1 szkoła powszechna. Od Łaziennej do rynku — 3 i 4 szkoła powszechna. Rynek Staromiejski: Od Kopernika do Chełmińskiej — 5-ta szkoła powszechna i szkoła pom. (Chełm. Szosa). Od Chełmińskiej do hotelu 3 Koron — 6 i 7 szkoła powszechna. Od hotelu 3 Koron do warty Bractwa strzeleckiego — Skauci.

Bliższych wskazówek udzieli na miejscu p. L. Makowski. Po przyjeździe ks. biskupa szkoły rozchodzą się, unikając Rynku Staromiejskiego, ze względu na bezpieczeństwo dzieci.

Z zebrania Ch. Z. Z. W ub. tygddniu odbyło się tu, w lokalu p. Stuczyńskiego, zebranie Ch. Z. Z. przy licznym udziale członków. Obrady zagaił przewodniczący p. Kaneski, poczem przedstawił zebranym sprawy organizacyjne, które pomyślnie postępują naprzód.

W dyskusji przemawiali pp. Maćkowski, Duliński i inni, podkreślając konieczność skupiania się i organizowania w Związku Ch. Z. Z., gdyż tylko ta organizacja, nie uprawiając demagogji, stara się o polepszenie bytu mas robotniczych, o czem niejednokrotnie członkowie się przekonali. Po omówieniu wielu spraw wewnętrznych związku, obrady zakończono.

Kradzież roweru. Dnia 11 bm. leśniczy Witkowski z Barbarek, pod Toruniem, zgłosił kradzież roweru, wartości 180 zł.

Odznaczenie. Pan J. Szwiec, członek miejscowego Klubu Wioślarskiego, który w lutym stał odznaczony przez Radę Ministrów za bohaterski czyn krzyżem zasługi.

W obronie odpoczynku niedzielnego. Organizacje i towarzystwa, zrzeszone w Związku Towarzystw w Toruniu (41 organizacji o łącznej liczbie około 8 tysięcy członków), przyłączyły się do rezolucji uchwalonej na wiecu Tow. Kupców Chrześcijańskich w związku z zamachem kupiectwa żydowskiego na odpoczynek niedzielny.

Tworzenie komitetów Floty Narodowej. Powołany do życia ustawą z dnia 16 lutego br. Komitet Floty Narodowej, na którego czele stoi prezydjum, składające się z najwyższych przedstawicieli sejmu i rządu, przystępuje obecnie do rozwinięcia szerokiej działalności na terenie całej Rzeczpltej i pobudzenia zainteresowania ogółu sprawami morza. Dla skupienia akcji w ramach jednej organizacji, tworzy się obecnie po powiatach oraz w miastach Torunia i Grudziądza powiatowe wzgl. miejskie koła Komitetu Floty Narodowej.

Zasłabnięcie. Dnia 10 bm. około godz. 9 wieczór, z powodu zasłabnięcia upadł przy kościele N. P. Marji niejaki Aleksander Lenc, zamieszkały przy Szosie Chełmińskiej. Chorego odwieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

Pobicie. Niej. Roszak Stanisława, bez stałego miejsca zamieszkania, zgłosiła w policji, że została pobita przez pewnego osobnika. R. odwieziono do lecznicy miejskiej.

Ujęcie oszusta. W tych dniach ujęła policja pewnego oszusta, który ma na sumieniu 197 sprawek popełnionych na terenie Pomorza. W samym Toruniu dopuścił się on 67 oszustw Sprytnego „ptaszka" odstawiono do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Jubileusz Bractwa Strzeleckiego w Toruniu.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego.)

W ub. niedzielę rozpoczęła się uroczystość z okazji 575 rocznicy istnienia toruńskiego Bractwa Strzeleckiego, w połączeniu z poświęceniem sztandaru. Rzadką tę uroczystość rozpoczął w przeddzień jubileuszu capstrzyk orkiestry 8 p. sap.

W niedzielę przed południem wyruszył pochód po sztandar do p. Napiórkowskiego przy ul. św. Jakóba, następnie po króla kurkowego p. Goślińskiego, skąd udano się do ratusza, gdzie do pochodu przyłączyli się chrzestni z prezydentem miasta p. Boldtem na czele, który z delegacją miejską przeszedł przed frontem ustawionych Bractw. Po przeglądzie pochód z orkiestrą na czele ruszył do kościoła św. Jana na solenną sumę, kt.rą odprawił ks. prałat Wysiński. Podczas nabożeństwa śpiewał chór św. Cecylji, solowy śpiew zaś wykonał artysta opery p. Kowalski.

Po nabożeństwie przemówił ks. prałat Wysiński we wzniosłych słowach i dokonał poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie wyruszył pochód do Strzelnicy w Zieleńcu. Pochód sam był imponujący: na czele jechało na siwkach 4 trębaczy ubranych w historyczne stroje, po nich koń ciągnął armatę, dalej dwie małe starożytne armatki, poczem szło z oficerem na czele 12 strzelców polskich z czasów Augustowskich, następnie orkiestra, delegacje i Bractwa: toruńskie, ze Swarzędza, Gniezna, Mogilna, Bydgoszczy, Inowrocławia, Wąbrzeźna, Chełmna, Świecia i dalszych miejscowości.

W Zieleńcu odbyła się dalsza uroczystość i wbijanie gwoździ pamiątkowych, ofiarowanych przez chrzestnych p. Buzową, p. Buszczyńskiego, p. Ruchniewiczową, p. Antczaka, p. Janowską, p. Piskorskiego, dalej przez pp. dr. Wybickiego, starostę krajowego i Łuczaka, prezesa okr. Wielk. Zjedn. Bractw Strzeleckich, Tow. Urzędników Miejskich, króla kurkowego p. Goślińskiego, bractwa biorące udział w uroczystości oraz Bractwo Strżeleckie z Kalisza.

Podczas wbijania gwoździ jak również wspólnego obiadu wygłoszono szereg przemówień i toastów, przedewszystkiem na cześć Rzplitej, jej Prezydenta, któremu uchwalono wysłać telegram hołdowniczy.

Po obiedzie rozpoczęło się strzelanie. Pierwszy strzał: na cześć Rzplitej oddał prezes p. Janowski, drugi: na cześć p. Prezydenta Rzplitej król kurkowy p. Gośliński. W czasie rozpoczęcia strzelania orkiestra odegrała hymn narodowy oraz oddano salwę armatnią. Wieczorem teatr miejski wystawił operę komiczną p. t. „Cyrulik Sewilski".

Strzelanie trwać będzie przez cały tydzień.

Dla szerszej publiczności ustawione są karuzele, namioty z loterjami, bufetami itd. W tych dniach odbywa się strzelanie do rozmaitych tarcz o cenne nagrody, które wystawione są w oknie firmy „Dom Handlowy", starodawne pamiątki Bractwa, wystawione w firmie Kałamajski.

W przyszłą niedzielę ogłoszony zostanie wynik strzelania.

Podczas pochodu padał rzęsisty deszcz, który ujemnie wpłynął na szerszy udział w uroczystości obywatelstwa, z okien powiewały chorągwie, a panie rzucały kwiaty na defilujące bractwa.

STAROGARD. Zebranie Koła Ch. Dem. w Starogardzie odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Długoszewskiego. Na porządku obrad sprawa wyborów do Kasy Chorych.

Wiadomości z Grudziądza.

Obchód Bożego Ciała. W czwartek, dnia 16 bm. obchodzimy uroczystość Bożego Ciała. Porządek uroczystości jest następujący: **W środę** wieczorem o 8-ej uroczyste nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. W Boże Ciało odprawią się Msze św. o godzinie 6, 7 i 8-ej dla dzieci o 8,45. Suma uroczysta rozpocznie się o 9,30. Po sumie o godz. 10,30 wyruszy procesja. Po skończonej procesji odprawi się w Farze cichą Mszę dla tych, którzy przed procesją nie mogli być na nabożeństwie.

W razie niepogody — porządek nabożeństw jak w zwykłą niedzielę, uroczysta procesja odbyłaby się o 3-ej po poł. w tym samym porządku, albo w razie dalszej niepogody — w najbliższą niedzielę, o godz. 3 po poł.

W czasie oktawy wotywę z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawiać się będzie codziennie o godz. 7,45 rano. Nieszpory w dni powszednie dwa razy dziennie o godz. 5 po południu bez procesji i o godzienie 7 -mej wieczór z procesją. Nieszpory w Boże Ciało o godz. 4-ej.

Uroczystości ku czci Juljusza Słowackiego. Prochy Juljusza Słowackiego przybędą do Grudziądza Wisłą, w środę dnia 22 bm. o godzinie 6-etj wieczór. Tą niezwykłą i uroczystą chwilę ogłoszą miastu syreny fabryczne i dzwony kościelne Trumna ze zwłokami nie będzie przeniesiona, jak to projektowano pierwotnie, do kościoła, lecz pozostanie na statku, gdzie władze cywilne i wojskowe, przedstawiciele organizacyj oraz ludność składać będą hołd prochom nieśmiertelnego syna Ojczyzny. Wieczorem odbędzie się w teatrze akademja. W drugim dniu w kościele farnym odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, a wieczorem teatr wystawi „Lillę Wenedę".

Oficerowie rumuńscy w Grudziądzu. W Grudziądzu bawią wyżsi oficerowie królewskiej armji rumuńskiej, a mianowicie: generałowie Radulesco i Comanesco, pułkownik Lendred i kpt. Luposcu. Oficerowie rumuńscy przybyli do Grudziądza celem zapoznania się z pracami Centralnej Szkoły Kawalerji i z naszym systemem szkolenia jazdy.

Tow. Upiększania Miasta zdobyło się na inicjatywę godną pochwały: na ulicach rozmieszczono estetyczne w wyglądzie swoim kosze do papierów i śmieci. Gdy publiczność przyzwyczai się do korzystania z nich, wygląd i czystość ulic skorzystają na tem niewątpliwie.

Nowy wicedyrektor Banku Polskiego. Dotychczasowy wicedyrektor Banku Polskiego p. J. Rydel przeniesiony został do Siedlec. Stanowisko jego w Grudziądzu przyjmuje z dniem 20. bm. dotychczasowy wicedyrektor Banku Polskiego w Siedlcach, p. Ferkowski.

Z Wydziału akcyz i monopoli. Naczelnik Wydziału akcyz i monopoli Pomorskiej Izby Skarbowej p. Dyl rozpoczął urlop letni. Zastępuje go w sprawach służbowych p. radca Müller.

Otwarcie nowej przystani wioślarskiej. W niedzielę dnia 26. bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowowybudowanej przystani Towarzystwa Wioślarskiego. Przybędą delegacje prawie wszystkich towarzystw wioślarskich Pomorza. Nowa przystań znajduje się nad Wisłą na stokach wałów pod fortecą.

Akademja gniazd sokolich. W sali hotelu „pod Złotym Lwem" odbyła się uroczysta akademja sokolstwa z okazji 60-ej rocznicy założenia gniazda lwowskiego. W akademji uczestniczył: Sokół I, Sokół II Chełmińskie Przedmieście oraz Sokół żeński. Podczas akademji śpiewał chór męski „Echo". Prezes dzielnicowy p. Władysław Samoliński wygłosił słowo wstępne. Następnie „Echo" odśpiewało szereg pieśni, poczem referat na temat historji „Sokoła" w Polsce, wygłosił prezes Samoliński.

Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Grudziądzu. Na wniosek tut. Izby Przemysłowo Handlowej rada nadzorcza Banku gospodarstwa Krajowego uchwaliła ostatecznie projektowane już oddawna otworzenie oddziału w Grudziądzu. Termin otwarcia oddziału dotąd nie jest ustalony.

Wpisy i egzaminy w gimnazjum żeńskiem. Zgłoszenia do egzaminu wstępnego do kl. I-ej, II. i wyższych przyjmuje się od piątku dn. 17 bm. do wtorku dnia 21 bm. w godzinach od 5 do 6 po poł.

Matura w miejskiem gimnazjum klasycznem. Egzaminom przewodniczył p. wizytator Schmidt z Torunia, w ostatnim dniu obecny był również p. kurator Szwemin. Maturę zdali pp. Dudzikówna Marja, Gończa Edmund, Gierszewski Stanisław, Goszczyński Apolinary, Grocz Aleksander, Gruening Marjan, Jabłoński Bernard, Kalinowski Paulin, Kruszewski Klemens, Kruszawa Józef, Kuczyński Jan, Launhard Otton, Lipski Kazimierz, Łosiński Edmund, Majewski Edmund, Michalak Wacław, Niemczyk Jan, Pilcek Artur, Sobociński Alfons, Wolter Franciszek, Zalesińska Wanda i Ziętkowski Zbigniew.

O radjostację w Grudziądzu. W piątek ubiegły w auli seminarjum nauczycielskiego przy ul. Lipowej odbyło się zebranie zarządu tutejszego radjoklubu, pod przewodnictwem ks. dyr. Pełki. W zebraniu wzięli udział przybyli z Warszawy delegaci, m. in. dyrektor Polskiego Radja p. Heller, dyrektor Okoniewski i dyr. Chamcow. Miasto reprezentował p. prezydent Włodek, który zdał sprawozdanie ze swoich czynionych w Warszawie zabiegów w sprawie założenia w Grudziądzu radjostacji. Na zebraniu tem omawiano między innemi projekt założenia radjostacji na terenie elektrowni, przyczem wykorzystaćby można istniejące budynki, a komin elektrowni służyłby za maszt. Urzeczywistnienie projektu radjostacji jest jednak wciąż nieco wątpliwe, ze względu na koszta, które wynosić będą 500.000 zł za same aparaty.

Budowa nowych domów. Dla dostarczenia warstwom uboższym tanich i zdrowych mieszkań, magistrat przystąpił do budowy 25 małych domków robotniczych, po dwa pokoje z kuchnią każdy. Budowa powyższych domów oddana zostanie w drodze konkursu prywatnym przedsiębiorcom. Prócz tego magistrat dla pobudzenia ruchu budowlanego prywatnego, postanowił przydzielić osobom prywatnym tereny budowlane, oraz udzielić pożyczek na budowę domów robotniczych, również dwupokojowych. Zgłoszenia na tereny i pożyczki przyjmuje magistrat do 20 bm. Przy zgłoszeniu należy wymienić rodzaj gwarancji, jaką się dostarczyć zamierza dla zabezpieczenia pożyczki. Przyjmuje zgłoszenia oraz udziela informacyj Miejski Urząd Budowlany.

Zebranie Koła Ziemianek. W ub. sobotę odbyło się zebranie Koła Ziemianek. Bardzo ciekawy referat na temat zostosowania chemji w gospodarstwie domowem wygłosił prof. Breżenko, dyrektor kursów maturalnych, oraz dr. Rzepecki, na temat gospodarczy.

Wzyscy okradzeni w ciągu ostatnich miesięcy zechcą zgłosić się do policji niezwłocznie, celem rozpoznania i odebrania skradzionych im rzeczy. Zgłaszać się należy między godziną 9 a 3 po południu w I. komisarjacie policji państwowcj (Ratusz I.).

Ceny artykułów spożywczych. Magistrat grudziądzki ustalił ceny na przetwory zbóż chlebowych i wyroby mięsne, zaopinjowane przez Komisję badań cen. Ceny te są następujące: (za funt) mięso wołowe bez kości 1,50, mięso wołowe z kością 1,00—1,30, mięso skopowe 1,10, mięso cielęce 0,90—1,20 mięso wieprzowe 1,50, mięso wieprzowe od brzucha 1,60, słonina surowa 1,90, słonina wędzona 2,20, łój topiony 1,70, sadło 1,80, salceson, wątrobianka 1,80, wątrobianka zwykła 1,00, 1,50, parówki 1,80, kiełbasa czosnkowa 1,20, smalec wieprzowy topiony 2,60, szynka wędzona i gotowana 3,00, 1 bułka z mąki pszennej (40—45 gramów) 0,05, 3 funty chleba z mąki żytniej 1,05. Ceny niniejsze obowiązują od ub. piątku do dnia odwołania. Przekroczenie powyższych cen przez sprzedawców grozi karą do 14 dni aresztu lub 10.000 złotych grzywny.

Pielęgnowanie włosów. Właściwe pielęgnowanie włosów polega na oczyszczaniu i ożywianiu skóry głowy, gdzie usadowione są korzonki włosów. Wcierając zatem pianę Shampoonu Dra Lustra w skórę podczas mycia i spłukując „Miracidem", dołączonym do każdej torebki osiąga się pożądany skutek.

KRONIKA

Bydgoszcz, wtorek 14. czerwca 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Bazylego B.
Jutro w środę Wita.
Wschód słońca o godzinie 3. 39.
Zachód słońca o godzinie 8. 29.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 13. bm. do piątku 17. bm. dyżurują następujące apteki:
1. Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2. Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek potęga genjuszu Zorilli zakuta w przepiękne strofy **„Don Juana"** nabierze plastyki i tętna żywej krwi w mistrzowskiej inkarnacji **Józefa Węgrzyna.** Część dochodu przeznaczono na Czerwony Krzyż. „Don Juan" z udziałem znakomitego gościa pomimo niebywałego wprost powodzenia dany będzie zaledwie kilka razy, ustępując miejsca **„Sublokatorce"** A. Grzymały-Siedleckiego. Główną postać Zygmunta odtworzy mistrz Józef Węgrzyn. Premjera w środę dnia 15. bm. Pozostała niewielka ilość biletów do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY.

Dziś we wtorek 14. bm. po raz ostatni pełna humoru operetka **„Cnotliwa Zuzanna"** z występem znakomitego amanta operetki warszawskiej Bolesława Mierzejewskiego w roli oficera „Rene", w roli tytułowej wystąpi ulubienica publiczności bydgoskiej p. Celińska. Dalszą obsadę stanowią: pełna wdzięku i finezji p. Grabowska, p. Bogdanowicz, oraz p. dyr. Wołowski, niezrównany (baron Desanbrais), Kolado, Szymyślik i inni.

W środę 15. bm .po raz 10-ty **„Targ na dziewczęta"** z B. Mierzejewskim w roli Toma Miglesa.

Bilety już nabywać można w księgarni p. N. Gieryna, Plac Teatralny. Wieczorem od 6.30 w kasie teatru.

Oktawa Bożego Ciała u Fary

odprawiać się będzie w nast. porządku:

Od środy począwszy, odprawiać się będą nieszpory w dni powszednie o godz. 7.30 wieczorem, w niedziele i święto o godzinie 3.30 popoł.

Ranne procesje odprawiać się będą o godz. 8.45, poczem msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W czwadtek, w oktawę Bożego Ciała niezależnie od procesji na Szwederowie, odprawią się u Fary ostatnie nieszpory z procesją o godz. 7.30 wiecz.

Procesje publiczne w Bydgoszczy

odprawiać się będą w nast. porządku:

a) w czwartek — Boże Ciało — suma u Fary o godz. 10. O godz. 10.45 wyrusza procesja z fary ulicami: Farną, Stary Rynek, Batorego, Długą, Jana Kazimierza, i wraca przez rynek ulicą Farną. Popoł. o godz. 5. procesja na Bielawkach.

b) W niedzielę przed poł. wyruszy procesja z kościoła Św. Trójcy o godz. 10.45. W niedzielę popoł zaś, z kościoła Serca P. Jezusa o godz. 5.

c) We wtorek o godz. 6. popoł. procesja na Czyżkówku.

d) W czwartek, w oktawę Bożego Ciała procesja na Szwederowie o godz. 6. popoł.

Zmiany w garnizonie bydgoskim.

Najnowszy „Dziennik Personalny" M. S. Wojsk. nr. 16 przynosi następujące zmiany w garnizonie bydgoskim.

Rotmistrz Grabowski Zygmunt, 16 p. uł. przeniesiony do kadry oficerów kawalerji, z równoczesnym przydziałem do Kom. Rem. nr. 2, na stanowisko członka komisji.

Do szkoły pilotów przydzieleni zostali: kpt. Pawluć Stanisław 3 pułk lotniczy, kpt. Pistel Zygmunt 2 p. lotniczy, kpt. Jarina 6 pułk lotniczy.

Przeniesiony został por. dypl. Skłodowski Władysław Józef, z 15 dyw. piechoty, do Oddz. I. Szt. Gen. na stanowisko referenta.

Do P. K. U. Bydgoszcz przydzielony został kapitan Samojłowicz Władysław, z 65 p. p.

— **Osobiste.** Radca miejski, p. Hańczewski z dniem dzisiejszym rozpoczął 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

— **Pani Szczepaniakowa,** matka małego Sławomira, który ma koncertować w Szamotułach, zechce odebrać list złożony dla braku adresu w redakcji.

— **Z Internatu Kresowego.** W sobotę, dnia 18 bm. w Internacie Kresowym na Bielawkach (Senatorska 80) od godziny 4 po poł. odbędzie się pokaz prac wychowańców i zwiedzenie zakładu, na które zarząd uprzejmie zaprasza Szan. obywatelstwo m. Bydgoszczy. Wstęp wolny. O godz. 6 w. rozpocznie się walne zebranie Koła Przyjaciół Internatu Kresowego. Goście i sympatycy mile widziani.

— **Rekolekcje dla nauczycielek** rozpoczną się 28. czerwca wieczorem o godz. 7. w klasztorze S.S. Urszulanek w Poznaniu. Mieszkanie na życzenie tamże za opłatą 15 zł. (Bielizna pościelowa własna.) Zachęcamy wszystkie koleżanki do brania w nich udziału ,bez względu na to, czy należą do Sodalicji .Zgłoszenia do S.S. Urszulanek, Poznań, Wały Leszczyńskiego nr. 5. Bilet wstępny 2 zł.

— **Wycieczka Tow. Krajoznawczego.** W nadchodzący czwartek dnia 16. bm. odbędzie się wycieczka Tow. Krajoznawczego do Trzemeszna i Mogilna dla zwiedzenia tych miast, oraz ich pięknych świątyń, sięgających datą swego powstania czasów Mieszka i Bolesława Chrobrego. Wyjazd o godz. 6.14 rano, powrót o godz. 7.10 wieczorem.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 17 i 18 bm. od godz. 6. przeprowadzać będzie 62 p.p. wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. (plac ćwiczeń w Jachcicach) ostre strzelanie. Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

— **Zebranie Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy** odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 7,30 w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2.

Wykład o „Ymce" wygłosi X. prob. Skonieczny. Na porządku dziennym sprawa udziału w Zjeździe Katolickim w Inowrocławiu. O liczny udział tak członków, jak i gości uprasza Zarząd.

— **Badanie zwierząt pociągowych** w miesiącu czerwcu odbędzie się w następującym porządku:

w środę 15. 6. br. dla I, II i III obw. pol.
w piątek 17. 6. br. dla pozostałych obwodów pol.

— **Podania o odroczenie płatności podatków.** Związek Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy donosi, że według uzyskanych wyjaśnień podania o odroczenie terminów płatności podatków miejskich i państwowych, winny być wnoszone najdalej w ostatnim dniu uiszczenia podatku. Po tym terminie podania takie nie będą przyjmowane.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** zawiadamia, że egzamin wstępny do klasy I rozpocznie się w poniedziałek, 27-go bm. rano o godz. 8-mej. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godziny 11—12 oraz po poł. od 4—6 z wyjątkiem środy i soboty. Ukończenie Miejskiej Szkoły Handlowej zwalnia w praktyce handlowo-kupieckiej od obowiązku uczęszczania do dokształcającej szkoły kupieckiej, a w zakresie służby wojskowej i cywilnej, daje uprawnienie ukończenia sześciu klas gimnazjum. Czesne dla miejscowych wynosi 10, dla zamiejscowych 15 zł. miesięcznie. Przy wpisie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) życiorys.

— **Serdeczne podziękowanie** składa Zarząd Sokoła V na Okolu-Wilczaku II i III Komisarjatowi Policji i komisarzowi p. Subkowskiemu za utrzymanie porządku przy pochodzie i na wyścigach kolarzy w dniu 12. bm. Również serdecznie dziękujemy Dowództwu 15. dywizji p.p. za stawienie sanitarki, oraz p.p. Bunnowi, Petrykowskiemu i Sikorskiemu, członkom Klubu Motocyklistów za lokomocję.

— **Suknie karbuje i plisuje** po cenach umiarkowanych, również wykonuje piękne batiki pani **W. Scheffs,** ul. Batorego 5, II p. wejście z zaułka. Pracownię tę polecamy uwadze naszych czytelniczek.

Powodzi nie będzie.

Stan wody w Wiśle dnia 14. czerwca rano: Zawichost 2,09; Warszawa 2,24; Płock 1,84; Toruń 2,62; Fordon 2,83; Chełmno 2,78; Grudziądz 3,06; Korzeniewo 3,29; Piekło 2,89; Tczew 2,76; Einlage 2,50; Schievenhorst 2,68. Na górnej części Wisły bez znaczniejszych zmian. Na środkowej części woda opada. Wiadomości o nowym wylewie Wisły i znacznym podniesieniu się poziomu wody nie odpowiadają rzeczywistości.

Wyniki zawodów w Sokole V. Wilczak-Okole.

Oddział Kolarzy.

Wynik niedzielnych zawodów międzymiastowych Kolarzy.

I. Bieg otwarcia 15. km.:
1. Jędrzyński Herbert O.K.S.B. V. 26 m. 57 s.
2. Owczarzak Marjan B.T.C. 27 m. 2 sek.
3. Kostusiak Wł. O.K.S. Inowr. 28 m. 4 sek.

II. Bieg główny 40 km.
1. Heinisz O.K. Pakość 1 g. 18 m. 24 sek.
2. Jordan Otto B.T.C. 1 g. 19 m. 50 s.
3. Kostusiak Wł. O.K.S. Inowr. 1 g. 28 m.
4. Górski O.K.S.B. V.

III. Bieg turystów 15. km.
1. Piasecki B.T.C. 27 m. 35 sek.
2. Rubaszewski B.T.C. 29 min. 35 sek.
3. Czech O.K.S. B. V. 30 min. 5 sek.

IV. Bieg dla niestowarzyszonych 10 km.
1. Skórcz Alojzy 20 min. 31 sek.
2. Dąbrawski 20 min. 36 sek.
3. Wadowski Franciszek 20 min. 39 sek.

V. Bieg dla Oddziału Kolarzy „Sokół" Bydgoszcz V. — 15 km.
1. Jędrzyński Herbert 28 min. 2 sek.
2. Sprenglewski 28 min. 4 sek.,
3. Czech 29 minut.

VI. Bieg pocieszenia 10 km.
1. Gawroński H. O.K.S. Inowr. 19 m. 20 s.
2. Boroński B.T.C. 19 min. 37 sek.
3. Remian O.K.S.B. V. 20 minut.

U Patzera **mecz piłki nożnej** Sokół Bydgoszcz I. contra Sokół Bydgoszcz V. Wynik remisowy 3:3.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 15 CZERWCA.

WARSZAWA 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorol., komunikaty PAT, nadprogram,
15.00. Komunikat gospodarczy i lotniczo- meteorologiczny, nadprogram.
16,30—17,00. Program dla dzieci. O powstaniu Warszawy.
17,00—17,15. Nadprogram, komunikaty.
17,15. Koncert popołudniowy.
18,35—18,55. Rozmaitości.
18,55—19,10. Komunikaty PAT.
19,10—19,35. Skrzynka pocztowa.
19,35—20,00. Odczyt p t. „Obraz produkcji rolnej w Polsce".
20,00—20,15. Komunikat rolniczy.
20,30. Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa. Fall: „Rozwódka", operetka w 3 aktach.
22,00. Komunikat lotniczo-meteorl., sygnał czasu, nadprogram komunikaty PAT.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

POZNAŃ 270,3 m.

13,30—14,50. Koncert południowy orkiestry wojskowej 58 p. p., pod batutą kpt. Chmielewicza. W przerwie o godz. 14,00 komunikaty giełdowe.
17,15—18,35. Koncert zespołu kameralnego: Wykonawcy: prof. Raczkowski (fort.), Józef Madeja (klarnet), W. Witkowski (I. skrzypce), F. Dąbrowski (II skrz.), J. Rakowski (altówka), M. Rozmarynowicz (wiolonczela), B. Ciekański (kontrabas). Współudział bierze: Mira Łabendzińska-Zielińska a) Forellen Quintet Schuberta, b) Pieśni Schuberta, Schumanna i R. Straussa.
18,35—18,50. Nadprogram wygłosi p. Czesław Kaden, art. Teatru Nowego.
18,50—19,10. Przegląd rzeczy ciekawych.
19,10—19,30. Komunikaty rolniczo-gospod.
19,30—19,55. 5-ta lekcja elementarnego kursu języka angielskiego.
20,00—20,25. „Aktualne zagadnienia polskiej produkcji rolnej".
20,30—22,00. Transmisja koncertu z Warszawy.
22,00—22,30. Przerwa, przypuszczalnie komunikaty sportowe.
22,30—24,30. Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Halka". Dziś (wtorek) o godz. 18-ej ślub pewnego druha. Zbiórka o godzinie 17,45 przed kościołem Św. Trójcy.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 15 bm. wiecz. o godz. 8, w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad ważne sprawy (regaty, wianki itd.). Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

K. S. „Astorja" przy Tow. Pow. i Wojaków „Macierz". We wtorek, 13 bm. zebranie sekcji pływackiej. Uprasza się o liczne przybycie ze względu na ważność takowego. Członkowie Tow. Pow. i Woj. „Macierz", chcący wstąpić do sekcji pływackiej, proszeni są o przybycie o godz. 8 do kantytny kolejowej, przy ul. Zygm. Augusta.

Stow. Młodzieży „Naprzód". W środę zebranie plenarne o godz. 8, w salce parafjalnej, Plac Piastowski.

O. P. N. Sokół I. W środę o godz. 8 zebranie u p. Bosiackiego przy ul. Gdańskiej, które zaszczycą swą obecnością przedstawiciele zarządu Sokoła I.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Członkowie, chcący należeć do sekcji pływackiej, proszeni są o łask. zapisanie się do K. S. „Astorja" przy towarzystwie naszem. — Zebranie sekcji w tym celu odbędzie się dnia 14 bm. w sali kantyny kolejowej, ul. Zygm. Augusta, o godz. 20.

Ważne dla towarzystw śpiewaczych. — Zjednoczone Koła Śpiew. w Bydgoszczy. Wszystkie zrzeszone w „Zjedn. Kół Śpiew." towarzystwa prosimy usilnie o wysłanie swych delegatów na **roczne walne zebranie,** które odbędzie się w piątek, 17 bm. o 6-ej wiecz. w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej. Ze względu na ważność obrad prosimy o gremjalne i punktualne przybycie. — Zarząd.

Sokół Bydgoszcz I. Ćwiczenia oddziału żeńskiego w środę o godz. 7 wiecz., w szkole Kordeckiego, ul. Kordeckiego. Z powodu zlotu okręgowego przybycie wszystkich druhen konieczne. Generalna próba ćwiczeń już w niedzielę. Uprasza się również wszystkie panie, które dotychczas do Gniazda naszego nie należą, a które pragnęłyby w ćwiczeniach udział brać, o jaknajliczniejsze przybycie.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywcz. Uprasza się wszystkich szan. członków, handlujących wyrobami tytoniowymi o liczne przybycie na zebranie we wtorek, o godz. 3 do Resursy Kupieckiej.

Związek Niższych Pracowników Poczt., Telegr. i Telef. Koło miejscowe Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, o godz. 19,30, w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej. Przybycie każdego członka konieczne.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek, w sali Resursy Kupieckiej, o godz. 8 wiecz. Na porządku dziennym ważne sprawy. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Tow. Młodzieży „Patria" urządza w Boże Ciało wycieczkę do Smukały (wieś). Zbiórka o 1,30 przy torze kolejowym, ul. Gdańska. Sympatycy i goście mile widziani. — Dziś schadzka koleżeńska nie odbędzie się.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 15 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim.

Grono Przyjaciół Sceny. Zebranie miesięczne w środę, o godz. 7,30 wiecz. w Strzelnicy. Z powodu ważnych spraw, jak obchód wianków i występ w Fordonie, komplet konieczny.

Klub skatowy „Stokrotka" w Bydgoszczy. Wieczory skatowe odbywają się co wtorek o godzinie 20.30 w lokalu p. Sumińskiego przy ul. Łokietka 18, na które zaprasza członków i sympatyków — zarząd.

Klub mandolistów „Lirenka". Lekcja we wtorek, 14 bm. o godz. 7,30, w lokalu p. Kalinowskiego przy ul. Warszawskiej 15.

Sokół Bydgoszcz I. Zebranie sekcji pływackiej odbędzie się we wtorek o godz. 9-tej w lokalu druha Ziółkiewicza ul. Śniadeckich. Wszystkich druhów oraz miłośników sportu pływackiego na to zebranie uprzejmie się zaprasza.

K. S. A. „Siła". Zebranie miesięczne w środę, dnia 15. bm. o godz. 20 w lokalu p. Szarafińskiego przy ul. Hetmańskiej. Komplet członków konieczny.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Związku Szoferów Ch. Z. Z. odbędzie się w środę, dnia 15. bm. wiecz. o godz. 7.30 w lokalu Harmonji, ul. Marcinkowskiego. 1.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek, dnia 17. bm. o godz. 7.30 wiecz. w sekretarjacie ul. Dworcowa ,2.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 13. 6. 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	51,00—52,00
Pszenica	53,00—56,00
Jęczmień	43,00—45,00
Owies	42,50—43,50
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—73,00
„ „ 65 „ „ „ „	—74,50
„ pszen „ „ „ „	81,50—84,50
Peluszka	31,00—33,00
Otręby żytnie	35,00—36,00
„ pszen.	—31,50
Wyka latowa	32,00—34,00

Usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił dnia 14 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	171,25
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	210,58
guldeny gdańskie	171,86
szylingi austrjackie	125,26
liry włoskie	49,00

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13 czerwca 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92— (za 1 dolar).

4% listy zastawne przedwojenne	57,—
Pozn. listy zastaw. (wojenne),	36,—
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	56,50—56

AKCJE BANKOWE

Bank PrzemysłowcówI—II em	2,90

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	3,50
Cegielski H. I. em.	42,—43,—
Herzfeld Viktorjus I em.	50,—
Płótno I—III em.	—0,36½
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	11,—11,50
Zjedn. Brow. Grodziskie I—IV em.	2,30—2,40

Otwarcie ogrodu

w kawiarni, cukierni i restauracji Grand-Cafè w Toruniu, Konopnickiej 4 przy Parku Miejskim, nastąpi w czwartek, dnia 16 czerwca 1927 roku!

Koncertuje w specjalnie zbudowanym stylowym pawilonie 10-osobowy zespół symfonicznej orkiestry popularnej kapelmistrza p. A. Finca. — Ogród rzęsiście iluminowany, tonący w powodzi kwiatów, budzi zachwyt eleg Torunia. - Kuchnia warszawska o ustalonej już renomie. Własna cukiernia. Ceny nader przystępne.

Wyścigi konne

i Konkursy Hippiczne w Grudziądzu

z udziałem pań — zawodniczek w konkursach warszawskich odbędą się **11, 12, 15, 16, 18 i 19 czerwca rb.** Początek o godz. 15. Kryte trybuny.

Bufet i totalizator.

Orkiestra wojskowa.

Bliższe szczegóły w programach. 13258

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy powiatu Wyrzyskiego ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie **robót ziemnych i murarskich** przy budowie domu mieszkalnego dla starosty w Wyrzysku.

Ślepy kosztorys wypełniony cenami jednostkowemi winni oferenci przedłożyć w terminie do dnia 21-go czerwca 1927 r.

P. p. oferenci otrzymają na żądanie w biurze Wydziału Powiatowego w Wyrzysku:

1. Warunki przetargu,
2. Ogólne warunki na wykonanie prac i dostaw budowlanych,
3. Wykaz prac i dostaw (ślepy kosztorys) za cenę 5 zł, których się nie zwraca.

Dnia 21. VI. 1927 r., o godzinie 15-tej nastąpi publiczne otwarcie ofert, spisanie protokołu, a zlecenie robót nastąpi po sprawdzeniu ofert kilka dni później.

Wyrzysk, dnia 14 czerwca 1927 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

13515) (—) I. Wuyek, starosta.

Sady owocowe

(około 1000 drzew)

zostaną wydzierżawione na licytacji dobrowolnej

w maj. Chwalibogowo pod Wrześnią

w dniu 18 czerwca 1927 r. (13495

Ogród owocowy

przestrzeni 55 mórg i przeszło 1 morga plantacji truskawek **do wydzierżawienia.** (13556

Dom. Grabowo

poczta Topolno, powiat Świecki.

Potrzebny w Bydgoszczy lub Grudziądzu

lokal na fabrykę

powierzchni 500 do 700 kw. metrów bez siły parowej z małym biurem i mieszkaniem. Uprasza się w ofercie podać ostateczną cenę dzierżawy i dołączyć odręczny szkic z wymiarami.

Oferty do **Biura Ogłoszeń A. Gibiański, Warszawa, Karmelicka 6** sub. „Lokal na fabrykę“. (13485

Fabryka Wyrobów Papierowych

poszukuje zaraz dzielnego

podróżującego

na miasto Bydgoszcz. (13511

Zgłoszenia piśmienne wraz z odpisami świadectw i referencjami do Dz. Bydg. pod **„13511“.**

Samodzielną 13503

ekspedjentkę

do składu artykułów męskich poszukuje się zaraz lub od 15 lipca rb. Panie z dobremi poleceniami tylko z branży, które umieją także dekorować, zechcą złożyć wyczerpujące oferty z odpisem świadectw. podaniem pretensji i fotografją do firmy **Kazimierz Witkowski**, skład artykułów męskich, **Toruń**, ulica Szeroka nr. 19.

Skład fabryczny! Skład fabryczny!

LINOLEUM

do wykładania podłóg i stołów

w różnych kolorach i grubościach

DYWANY, CHODNIKI oraz PODKŁADKI LINOL.

poleca

A. O. JENDE, Bydgoszcz Gdańska 165 telefon 14-49

Uwaga: Przyjmuję zamówienia na wykładanie linoleum, sporządzam kosztorysy etc. (13469

Uchwałą Izby dla Spraw Handlowych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 4 czerwca 1927 r. L. dz. 4 Q 36/27 zostałem zamianowanym likwidatorem jawnej spółki handlowej

„Louvre“ kawiarnia i restauracja

właśc. **Skubiński i Ska**

wobec czego **nie odpowiada za długi** po dniu tym powstałe i spowodowane przez **Teofila Skubińskiego**, współwłaściciela, wyżej wymieniona Spółka.

Równocześnie wzywam wszystkich wierzycieli podanej Spółki do zgłoszenia słusznych i uwiarogodnionych pretensji do dn. 1 sierpnia 1927 do niżej podpisanego.

(—) Wojciech Klorek

mianowany likwidator, Pomorska 59, I p.

Bydgoszcz, dnia 11 czerwca 1927 r. 13543

Powiatowa

Termochemiczna Przetwornia Padlin

jest korzystnie **na sprzedaż** z powodu zmiany przedsiębiorstwa. Do tego 13 mórg ziemi ornej oraz 2 morgi ogrodu. Gdzie? wskaże Dzien. Bydgoski pod „Nr. 300“. (13486

Starszy

dobrze zaprowadzony interes fryzjerski w Nakle zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. pod „Fryzjer“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-6478

POLECENIA

Krawcowa

z dobrym krojem poleca się poza domem, także na wyjazd. E. Spychała, Gdańska 75 d, II p. lewo. (13472

SPRZEDAŻE

Majątek

1300 mórg, bunitacji 2.40 mk., żywy i martwy inwentarz nadkompl., wpłata 200.000 zł. „Stella“, Dworcowa 64. F-6503

Dom

na sprzedaż z ogrodem i rolą Bydgoszcz - Szwederowo, ul. Czackiego 9. (13507

Piekarnia

piec patentowy, 2 składy przy sprzedaży wszystkie wolne, sprzedam za 30.000 zł. biuro Centralne, ul. Dworcowa 69, Nowakowski. (F-6508

Kuźnia

dom mieszkalny, 4 pokoje i kuchnia, przy tem 5 mórg ziemi, zabudowania masywne, bardzo tanio na sprzedaż. Wasilewski, Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz. (F-6477

Dom

oficyna, ogród, zajazd, garaż tanio sprzeda — wiele innych poleca—przyjmuje do sprzedania Dom Komisowy Mebli, Sniadeckich 11. 13411

Młyn motorowy nowoczesny

sprzedam za 70 000 zł Biuro Centralne, Dworcowa 69. Nowakowski. (F-6507

2 domy

2 morgi ogrodu, blisko rynku, za 12 tys. na sprzedaż. Kwapiszewski, Janowiec, pow. Żnin. 13545

Interes

kolonjalny z mieszkaniem 3 pokojowem w centrum sprzeda korzystnie Nalazek, Chrobrego 13. F-6489

Dom

3-piętr. w centrum miasta, dochód miesięczny 900 zł, cena 60.000 zł. Dom parterowy z ogrodem cena 7.000 zł poleca „Stella“, Dworcowa 64. F-6505

Gospodarstwa

360 mórg pszenno-buracz. ziemi z żywym i martwym inwentarzem, cena 200.000 złotych, 144 mórg cena 38.000 zł, 111 mórg cena 50.000 zł, 75 mórg cena 35.000 zł poleca „Stella“, Dworcowa 64. F-6504

Kolonjalkę

z towarem i obszernem mieszkaniem sprzedam zaraz. Kto, wskaże filja Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (13513

Pianino

jak nowe i wóz rzeźnicki tanio na sprzedaż. Wiadomość ul. Jagiellońska nr. 35b. (13475

Wózek

sportowy używany tanio na sprzedaż. Król. Jadwigi 4 b, Swietlik. (13481

Sprzedam

większą ilość agrestu na kompoty. Zgłosz. ul. Bocianowo 28. (F-6480

Sypialka

dębowa, bardzo korzystnie na sprzedaż, lodówka do restauracji lub rzeźnika oraz bardzo wiele rzeczy poleca — przyjmuje w komis Dom Komisowy Mebli ul. Sniadeckich 11. 13409

Urządzenie

do składu na sprzedaż. Hetmańska 19. (13428

Pianino

krzyżowe sprzeda korzystnie Majewski, ul. Pomorska 65. (F-6445

Meble.

Bufet i kredens dębowy korzystnie sprzeda stolarnia, Pomorska 22-23. (F-6500

Bufet i kredens

375 zł., dębowo-fornierowany 550 zł. sprzedam, ul. Zygmunta Augusta 18. Skopowski. (F-6489

Wózik

dziecięcy na resorach jak nowy. Toruńska 161. F-6495

Sprzedam

dobrze zaprowadz. skład towarów krótkich i łokciowych z mieszkaniem; 5 lat w moich rękach. Of. pod „Z. Z.“ do Dzien. Bydg. (13547

Gospodarstwo

72 morgi dobrej ziemi z kompl. żywym i martwym inwentarzem, stacja i kościół w miejscu okazyjnie na sprzedaż. Cena 20.000 zł. Zgłosz. ul. Ułańska 1, Augustyniak.

Okazja!

Skład kolonjalny z mieszkaniem 2-pokojowem i kuchnią bardzo korzystnie na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (13476

Sprzedam

całe urządzenie młyna: 2 pary fr. kamieni, walcenstul itd., albo cały wiatrak holenderski na rozbiórkę. Murawski, Wisin, pow. Kościerzyna. (13480

KUPNA

Kupię

zlewki i łupiny. Okole, Scieżka 6a. (13504

Kupię

300—400 mórg z łąkami może być i kilka morg wody. Dokładne opisy z podaniem ceny i wpłaty upraszam do filji Dz. Bydg. pod „300—400 mg.“ (F-6511

Kupimy

1 kompl. aparat „Autogen“ używany, z palnikami, do cięcia szyn żelaznych. Łaskawe oferty prosimy skierować pod „Żelazo“ do Dzien. Bydg. (13496

LEKCJE

Który

damski fryzjer lub fryzjerka mogłaby wyuczyć młodą panienkę ondulacji i manikury za dobrem wynagrodzeniem. Zgł. przyjmuje filja Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „B. 100“. (F-6510

POSADY WOLNE

Pomocnik

piekarski obeznany dobrze z białem pieczywem, i chłopiec do posyłek potrzebny. Cukiernia, Jagiellońska 14. (F-6513

Pomocnik

szewcki potrzebny. Chrobrego 16. (F-6467

Służąca

która dobrze gotuje, dla bezdzietnego małżeństwa zaraz lub od 1 lipca potrzebna. Zgłosz. Długa 53, róg Batorego. (13439

Potrzebna

uczennica do szycia. Ul. Zduny 2, Czerwińska. F-6463

Robotnice

do wyrabiania trzewików rafiowych (Bastschuhe) dobrze wpracowane potrzebne zaraz. Ulica Kordeckiego 19, w podwórzu (F-6457

Podróżujących

odwiedzających restauracje i gościńce, na Poznańskie i Pomorze, poszukuje na wysoką prowizję Wytwornia Soków i Ekstraktów, Neyman, Poznań, Ratajczaka 12. (13518

Dziewczę

do dzieci mówiące po polsku i niemiecku potrzebna. Gdańska nr. 42, III p. prawo. (F-6509

Poszukuję

starszej panienki, posiadającej 2500—3000 zł, któraby mogłaby objąć kierownictwo interesu. Spieszne zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „F. G. 444.“ 13433

Ekspedjentka

do składu bławatów i galanterji, dobrze polecona i dzielna w swym zawodzie, potrzebna. Zgłosz. z odpisami świad. i podaniem warunków nadesłać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. 200“ F-6514

Gospodynię

starszą, samodzielną, obeznaną z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa domowego i podwórzowego na majątek 500 morgowy potrzebna od 1 lipca br. Panie, którym niezależy na wygórowanej pensji, tylko na stałą i zaufaną posadę, raczą złożyć oferty z podaniem pretensji pod „Samodzielna“ do Dzien. Bydg. (13531

2 pomocników

fryzjerskich, pierwszorzędne siły damskie i męskie poszukuję zaraz. Budziński, Plac Teatralny 3. 13478

Służąca

młodsza, z dobremi świadectwami może się zgłosić, Wełniany Rynek 14, skład kapeluszy. (13493

Kamasznik

specjalista na buty może się zgłosić natychmiast. Zgłosz. Jan Kielec, Toruń, Kopernika 15. Praca stała zarobek pewny. 13516

Uczenica

do robót ręcznych może się zgłosić. Wełniany Rynek 14, skład kapeluszy. (13494

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharka

z dobremi świadectwami, obeznana z wszelką pracą wchodzącą w zakres gospodarstwa domowego, poszukuje posady w lepszym domu, na probostwie lub wikarjacie — przedostatnio 6 lat na probostwie. Of. do Dz. Bydg., pod „A. S. 5“. (13506

Podmistrz

budowlany z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką poszukuje natychmiast posady w przedsiębiorstwie budowlanym. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Podmistrz budowlany“. (13540

Zdolna

inteligentna, uczciwa panienka, poszukuje miejsca sprzedawczyni w jakimkolwiek interesie. Of. pod „Zdolna“ do Dzien. Bydg. 13452

Panna

lat 30, szuka posady zaraz u samotnego pana, albo do restauracji, lub na probostwie. Rekomendacje i dobre świadectwa. Wiadomość Jagiellońska 35 b, II ptr. lewo. 13477

Młoda

przystojna mężatka, której mąż znajduje się zagranicą poszukuje posady jako samodzielna gospodyni najchętniej u samotnego pana lub pani. Zgł. pod „Zamężna“, do Dz. Bydg. (F-6470

Poszukuję

posady bony ewent. niani za skromnem wynagrodzeniem. Swiadectwa chlubne. Wiatrakowa 4, p. p. F-6493

DZIERŻAWY

Wydzierżawię

tanio na czas letni obszerny pokój w wili na Miedzyniu, tuż przy lesie w pobliżu tramwaju. Kuchnia i sad do dyspozycji. Zgł. S. Priebe, Bydgoszcz—Miedzyń, ulica Inflancka 68. (13441

3 ubikacje

parter, blizko Starego Rynku, nadające się na składnicę lub przedsiębiorstwo takie, które dużo wody rzecznej potrzebuje są zaraz do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Przyrzecze 2—4., Bielicki. (13550

Spichlerz

3 piętrowy z 4 pokojowem mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Landw. Grosshandelsgesellschaft, oddział Wąbrzeźno. (13487

Piekarnia

w dobrem położeniu, zaraz do wynajęcia. Leon Dahler, Bydgoszcz, Hetmańska 19. (13429

MIESZKANIA

Mieszkanie

2—3 pokojowe wskaże „Ira“, Gdańska 24. (F-6496

POKOJE

2 pokoje

umebl. (mieszkalny i sypialny) z 2 łóżkami do wynajęcia. Jagiellońska 29 II l. 13406

Pokój

dobrze umebl. dla pracuj. pani lub pana natychmiast do wynajęcia. Dworcowa nr. 62. III. pr. F-6440

Pokój

frontowy, umeblowany, od 1. 8. do wynajęcia. Chrobrego 18, I prawo. (13427

Krawcowa

starsza poszukuje taniego pokoju bez pościeli. Of. Dworcowa 2, krawcowa, (6512

Pokój

ładny z utrzymaniem i oddzielnem wejściem do wynajęcia. Garbary 17, II piętro. (13549

Pokój

dobrze umeblowany dla inteligentnego pana lub dwóch z częściowem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Ul. 3 Maja 14, part F-6498

Pokój

umebl. dla panów do wynajęcia. 20 zł miesięcznie. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. F-6491

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 165, III piętro wprost od godz. 11 do 4. (13492

Pokój

umebl. słoneczny z osobnem wejściem do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr. lewo. (F-6501

Pokój

umebl. dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Marcinkowskiego 8b, I ptr. lewo. (13539

Pokój

umebl. do wynajęcia. Wileńska 3, III ptr. prawo. (F-6492

2 pokoje

umeblowane, frontowe, z używaniem kuchni do wynajęcia. Zgł. od godz. 4—6, Plac Poznański 2, II wejście 1. (13340

Pokój

dobrze umeblow. na 1—2 osoby z utrzymaniem do wynajęcia. Paderewskiego nr. 7, I prawo. F-6490

RÓŻNE

Bar Angielski

Gdańska 165. Smaczne świeże obiady z 3 dań 1 zł

Kawaler

lat 26, przystojny (Pomorzanin), posiadający kamienicę II-piętrową z dwoma interesami i piekarnią, 40 mórg roli, bez długu, szuka na tej drodze odpowiedniej partji. Zgłosz. o ile możności z fotografją uprasza się pod „K. 23“ do Dzien. Bydg. Rzecz traktuje się poważnie. (13434

Kto

pożyczy 2 tysiące złotych otrzyma posadę i udział w zyskach. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Udział“ F-6441

POLECENIA

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

Plisownia
karbuje i plisuje suknie od 2—5 zł, również batykuje i maluje suknię, chusty i szale; modne wzory, piękne desenie. W. Scheffs, ul. Batorego 5, II p., wejście z ul. Zaułek. (13044

Bilansista
reguluje książki zaniedbane zakłada nowe i zestawia bilanse w godzinach po poł. Łask. zgł. do Dz. Bydgoskiego pod „Bilansista“. (13160

Walizki
Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627
Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Krawcowa
szyje tanio konfekcję damską i dziecięcą. Mądzielewska, Sienkiewicza 27, II piętro. prawo. F-6428

Józef Metelski
Długa 50, poleca pończochy, skarpetki, bieliznę oraz galanterję po cenach niskich. (13468

Radykalne
tępienie moli i pluskwi z mebli wyściełanych i materacy. Również przyjmuje się meble wyściełane i materace do reperacji. Edmund Piasecki, mistrz tapicerski, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich. (13272

Rowery
najlepszej jakości jak Brennabor, Wanderer, Opel, Viktoria i różne inne w największym wyborze po niskich cenach poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. (12537

Rowery
lepszych fabrykatów! — „Wanderer“, „Brennabor“ i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6873

Tapety
wielki wybór, niskie ceny. Pomorska 8. (7447

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór dobrych majątków 600 mrg. 120.000 zł., 540 mrg. 120.000 zł., 380 mrg. 110.000 zł., 390 mrg. 80.000 zł, 280 mrg. 130.000 zł., 300 mrg. 130.000 zł., 240 mrg. 80.000 zł., 170 mrg. 65.000 zł., 130 mrg. 45.000 zł., 120 mrg. 50.000 zł., 100 mrg. 40.000 zł. 60 mrg. 18.000 zł., 45 mrg. 10.000 zł. i wiele innych, również młyny i kamienice w wielkim wyborze poleca i przyjmuje biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 1815.

Gospodarstwo
145 mórg urodzajnej ziemi, 12 łąk, 10 lasu, ogród owocowy, dom 6 pokoi, inwentarz żywy i martwy kompletny, stacja kolejowa, mleczarnia w miejscu, sprzedam lub wydzierżawię. Kallus, Bukowiec, powiat Świecie. (F6476

Gospodarstwo
73 morgi ziemi pszennej, cena 15.000, wpłaty 10.000 i wiele innych poleca i przyjmuje Zajchowski, Gdańska 47. (F6486

Domy
od 3500 zł. sprzeda „Renoma“, Pomorska nr. 1. (F-6464.

Okazja!
Młyn motorowy nowocześnie urządzony, przemiał 140 ctr. na dobę, dobre zabudowania, dom, 5 pokoi, w dużej wsi i bogatej okolicy, bez konkurencji, 50.000 zł, wpłata 35.000 zł. Młyn wodny, przemiał 60 ctr., przy stacji, bez konkurencji, dom, 6 pokoi, przy tem 40 mórg ziemi z inwentarzem 47.000 zł, wpłata 25.000 zł. Spieszne zgłoszenia poważnych reflektantów osobiście przyjmuje Biuro „Pogoń“, ul. Dworcowa 80, telef. 18-15

Wielki wybór
majątków ziemskich, kamienic komfortowych, will, młynów, gospodarstw, sklepy handlowe, Bydgoszcz, biuro Centralne, Dworcowa nr. 69, Nowakowski. (F-6376

Dom
handlowy, plac pod budowę sprzedam na dogodnych warunkach. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (13455

Willę
ślicznie położoną w Grudziądzu, ubikacje wszystkie słoneczne, sprzedam lub zamienię na dom w Bydgoszczy w śródmieściu. Zgłoszenia „PAR“, Grudziądz, Wł. 122. (13275

Baczność!
Dom w mieście, cena 5.000, wpłaty 3.000 zł, na sprzedaż. Sokołowski, Pl. Wolności 2. (F-6458

Gospodarstwo
120 mórg pszennej ziemi wtem łąka z torfem w najlepszej kulturze, budynki pierwszorzędne z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Wpłaty 35 tys. zł. stacja kolei Runowo. Bolesław Balcer, Zabartowo pow. Wyrzysk. (13377

Okazja!
Domek z restauracją i kolonjalką sprzedam z powodu wyjazdu. Spieszne oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. L.“ (13407

Okazyjna sprzedaż.
Młyn wodny i 40 mórg roli, budynki masywne cena 45.000 zł. 310 mórg pszennej ziemi do tego młyn wodny do objęcia, cena 90 000 zł. 225 mórg dobrej ziemi, inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 9.000 dol., wpłaty połowę. 35 mórg pszennej ziemi, inwentarz kompletny za 13000 zł sprzeda Sokołowski Plac Wolności 2. (F-6436

Skład
rzeźnicki z urządzeniem i mieszkaniem natychmiast do wynajęcia; nadaje się ewtl. na wszelkie inne interesa. Miejscowość liczy około 2500 mieszkańców, 2 kościoły, dworzec i 8-klasowa szkoła itd. na miejscu. Tamże odbywają się targi. Antoni Haftka, Warlubie, Dworcowa 7. (13211

Zakład
fryzjerski, od kilku lat dobrze zaprowadzony, męski i damski oraz ze sprzedażą perfumeryjno-kosmetyczną bardzo obszerny, w najlepszem położeniu miasta, egzystencja zupełnie zapewniona, sprzedam zaraz z powodu wyjazdu tanio ale za gotówkę. Zgł. pod „Zakład C.“ do Dz. Bydg. (13450

Restauracja
zaraz tanio do nabycia. Adres wskaże Dz. Bydg. (13508

Wytwórnia
czekolady i konfektów z telefonem, całkowitem urządzeniem i dużo form do wyrobów czekoladowych. marcepanowych i cukrowych, bardzo tanio na sprzedaż. Oferty pod „Kopalnia złota“ do filji Dz. Bydg.. Dworcowa 2. (F6488

Śrótownik
prawie jak nowy, z kompletnym zapędem, łożyskami i transmisją, kamienie: jeden piaskowiec, drugi francuski, 1.10 mtr. średnicy, jest okazyjnie i tanio na sprzedaż. Of. upr. się pod „Śrótownik“ do Dzien. Bydg. (13373

Piłę taśmową
metrówkę, jak nowa tanio na sprzedaż. Fabryka mebli, ul. Dr. Emila Warmińskiego 10. (13462

Rower
wyścigowy „Zawadzkiego“, kolor aluminiowy mało używany na sprzedaż. „Nowy Świat“, ulica Gdańska 142. (13444

Wózik
dziecięcy dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. Garbary 24, I ptr. lewo. (13465

Magiel
fabr. „Zobla“, większy model w dobrym stanie na sprzedaż. Oferty pod „Magiel“. (13458

Ford
ciemnogranatowy, jak nowy, starter, światło elektr., na nowych oponach i 3 opony zapasowe na sprzedaż. Of. pod nr. „3.500“ do Dzien. Bydg. (13484

KUPNA

Kupię majątek
od 200—300 mórg dobrej ziemi przy dobrej komunikacji przy wpłacie 25.000—35.000 zł. Oferty do filji Dz. Bydgoskiego pod „K. 25“ (F-6459

Poszukuję
zaraz gospodarstwa 60 do 100 mrg. z łąkami w Poznańskim lub na Pomorzu przy wysokiej wpłacie. Of. z dokładnym opisem proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Wysoka wpłata“. (13314

Baczność
Kupię majątek od 1000—1500 mrg dobrej ziemi z dobrem zabudowaniem w byłym zaborze pruskim. Szczegółowe opisy z podaniem żądanej wpłaty przyjmuje Dz. Bydg. pod „Majętność“. (13315

Willę
lub dom z ogrodem w centrum miasta o ile możności w okolicy dworca kupię. Zgł. pod „T. Z.“ do filji Dz Bydg., Dworcowa 2. (F-6432

Kupię
dom z jednym lub dwoma składami w Bydgoszczy w dobrem położeniu przy wpłacie 25000—30000 złotych. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „K. 21“.

Oberży
z salką, koncesją i ca 15 mórg ziemi przy wpłacie 20.000 zł. poszukuję. Of. do Dziennika Bydg. pod „C. Ch“. (13459

Składu
poszukuję celem kupna przy ul. Gdańskiej od Dworcowej do Św. Jańskiej. Of. pod „Skład“ przyjmuje „Goniec“, Dworcowa 52. (13090

Pianino
dobre czarne kupię za gotówkę. Zgłoszenia „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 54486. (13296

Gablotki
oszklone kupię. Bydgoszcz ul. Jasna nr. 17. Feder. (13466

Kupuję
i przyjmuję w komis: garderobę, meble, antyki, instrumenta, fuzje etc. A. Bastrichowa, Długa 17. (13470

Kupię
rower męski. Of. do Dz. Bydg. pod „Rower“. (13488

Kupimy
1 kompletny aparat „Autogen“ z palnikami do cięcia szyn żelaznych. Łaskawe oferty prosimy skierować pod „Żelazo“ do Dzien. Bydg. (13496

LEKCJE

Uczenica
VIII. klasy udzieli przez czas wakacyj korepetycyj w zamian za pobyt na wsi lub na letnisku. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Korepetycji“. (13454

Udzielam
lekcyj gry na fortepjanie od początku do końca. Uczęszczałam do zachodnio-pruskiego konserwatorjum w Gdańsku. Jadwiga Wysocka, ul. Sniadeckich 21. F-6322

POSADY WOLNE

Poszukuję
specjalisty wykonawcę do ułożenia około 500 mtr. kw. podłogi mozajkowej (Terazzo) z drobno tłuczonego marmuru i do wykonania schodów z betonu. Oddaje się robociznę. Wiadomość: Budowa Koszar, Gdynia, S. Walęcki. (13471

Stenografowie
potrzebni. Wyuczamy również listownie stenografji. Związek Stenografów, Warszawa, Szczygla 12. 13384

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (8652

Przy przedstawicielstwie Forda
w Krakowie ul. Pijarska nr. 4, prowadzone są Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hubickiego, Kraków, ul. Pijarska nr. 4. Najlepsze i najtańsze kursy szoferskie w Polsce. Opłata od zł. 80 na dogodne raty. Piszcie o prospekty. Początek kursu 18 czerwca. (12795

Potrzebni
werkmistrz dobrze obeznany z ruchem dużej elektrowni (kotły, turbiny, generatory, rozdzielnica) montażem i ruchem dużych elektrycznych wyciągów kopalnianych, wysokie napięcie, elektromonterzy, obeznani z montażem i ruchem elektrycznych wyciągów kopalnianych. Oferty z warunkami płacy, życiorysem i odpisem świadectw przesyłać: Elektrownia Premier, Borysław. (12631

Pomocnik
fryzjerski na stałe potrzebny od 15. 6. lub od 1. 7. Of. z podaniem pretensji przyjmuje Maks. Schiebler, mistrz fryzjerski, Puck, Rynek 18 (Pomorze). (13222

Pomocników
malarskich poszukuje zaraz Otto Klemz, Puck, Pomorze. (13514

Wykwalifikowanych
stolarzy i krześlarzy przyjmie Fabryka Krzeseł, — Gościcino (Pomorze) 13167

Maszynistkę
biegle piszącą na maszynie ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej poszukuje poważna firma. Of. pod „R. W.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-6446

Biuralista
biegły w rachunkach, obeznany w obliczaniu robocizny, kasy chorych i sporządzaniem list wypłat, potrzebny natychmiast. Of. z życiorysem, odpisem świadectw, warunkami i fotografją do Fabryki Krzeseł Gościcino Sp. Akc. w Gościcinie (Pomorze). (13232

Pomocnik
fryzjerski potrzebny, ul. Św. Trójcy 14. (13379

Czeladnika
szewckiego poszukuję. Długa 51 w podwórzu. (13326

Cieśla
na kręcone schody potrzebny. Grunwaldzka 139. Właściciel. (13460

Kantorzystka
z dłuższą praktyką, biegła w polskiem i niemieckiem potrzebna zaraz. Herbert Matthes, fabryka mebli Garbary 20. (1397

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego zaraz potrzebna. J. Bociek, Pomorska 57. (F-6415

Doskonała
gospodyni - kucharka potrzebna na letnisko na Pomorzu na miesiąc lipiec i sierpień. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw uprasza się nadesłać do Dz. Bydg. pod „Doskonała gospodyni“. (13372

Gospodyni
dzielna w swym zawodzie, porządna, oszczędna, pracowita, znająca zaprawę owoców i pieczenie różnych ciast, potrzebna zaraz lub później za wysokiem wynagrodzeniem do miasta. Tamże potrzebna druga pokojówka. Zgłosz. z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia do eksp. Dz. Bydg. pod „Gospodyni“. (13290

Chłopak
do paszenia bydła z porządnej familji od 14—16 lat najchętniej ze wsi potrzebny zaraz. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (13432

Praczkę
poszukuje, Heydnerowa, Gdańska 54. (F-6461

Ucznia
przyjmę. Maternowski, mistrz kołodziejski, ul. Grunwaldzka 35. (13402

Posługę
poszukuje na środy i soboty, prócz tego do prania tylko z poleceniami. Ronowicz, Gdańska 52. (13445

Uczennice
do szycia mogą się zgłosić. Grodzka 17, II ptr. lewo. (13478

Poszukuje się
uczciwej i porządnej dziewczyny do zakładu. Zgł. do Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi w Toruniu przy ul. Warszawskiej 14. (13483

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowy - bilansista
poszukuje stałej posady zaraz lub od 1. 7. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „C. F.“ (13159

Poszukuję
posady od 15 sierpnia lub 1-go lipca za bufetowego na własny rachunek do większego miasta na dobrą restaurację lub hotel z kaucją 1500—2000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. 59915“. (13210

Inteligentna
panienka poszukuje posady nauczycielki do 1—2 dzieci, ewtl. sekretarki lub bibliotekarki. Oferty pod „K. A. 9“ do Dz. Bydg. (13451

Asystentka
poszukuje zaraz posady. Spieszne oferty do Dzien. Bydg. pod „Asystentka“. (13509

DZIERŻAWY

Rolnik
poszukuje dzierżawy od 100 do 500 mórg. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Dzien. Bydg. pod „H. M. 15“. (13334

Piekarnia - Cukiernia
w Bydgoszczy zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. pod „Cukiernia“ do Dz. Bydg. (13354

Skład rzeźnicki
z piwnicą wraz z urządzeniem składowem nadający się na filję lub inną branżę, w śródmieściu, natychmiast do wydzierżawienia. Oferty pod „Rzeźnictwo“ do Dz. Bydg. (13430

Wydzierżawię
mój skład towarów kolonjalnych, żelaza i węgla, połączony z obszernym zajazdem. Fr. Spychalski, Łobżenica, Plac Paderewskiego (Rynek). (F-6281

Poszukuję
1 lub 2 ubikacji z telefonem na biuro. Of. do Dz. Bydg. pod „N. L. 14“. (13440

Dwupokojowy
lokal frontowy z meblami tanio do oddania. Wileńska 11, parter pr. (F-6472

MIESZKANIA

Mieszkanie
1—2—3—4 pokojowe odda „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. (13410

Mieszkanie
3 pokojowe z wygodami i łazienką, z częściowem umeblowaniem za zgodą gospodarza do wynajęcia. Wskaże Dziennik Bydg. (13360

Oddam
kuchnię z dwoma restauracjami na rachunek pierwszorzędnemu kuchmistrzowi. Of. pod „Kuchnia“ do Dzien. Bydg. (13387

Mieszkanie
1—2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. „Renoma“, ul. Pomorska 1. (F-6465

3 pokoje
i kuchnia z wygodami, częściowo umeblowane, zaraz do oddania. — Urzędnicy pierwszeństwo. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „W. 150“. (13449

Mieszkanie
3 pokojowe, z wszelkiemi wygodami i telefonem, na parterze, częściowo umeblowane do odstąpienia. Zgłoszenia pod „H. S.“ do filji Dzien. Bydg. (F6485

Mieszkanie
4 pokoje i kuchnia do wydzierżawienia za zapłatą 2 lata z góry. Oferty pod „L. 723“ do eksp. Dziennika Bydgoskiego. (13308

Mieszkanie
poszukuję 4—5 pok. Płacę komorne za 2 lata z góry. Of. do Dz. Bydg. pod „Wawel“. (13461

Mieszkanie
4-pokojowe z komfortem w Bydgoszczy, zamienię na podobne w Poznaniu lub odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Zgłosz. Bieliński, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31b, IV ptr. F-6473

Pokój
z kuchnią i 2 małe ubikacje (pokoik dla dziewczyny) przy Pl. Piastowskim, od 1 lipca za zgodą gospodarza do wynajęcia. Of. pod „J. S. 650“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-6466

POKOJE

Poszukuję
pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez, centrum miasta konieczne. Of. z podaniem ceny do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „W. D.“ F-6431

Pokój
na 2 osoby z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Toruńska 177, ptr. lewo. (13447

Pokój
umeblowany z pianinem, częściowem utrzymaniem wynajmę. Błonia 2, II p. lewo. (13431

Poszukuję
próżnego pokoju. Of. pod „T. G.“ (13463

Pokój
umebl. ewtl. z utrzymaniem lub stancja dla uczni do wynajęcia. Toruńska 184, II p. lewo. (13474

Pokój
umeblowany z elektrycznem światłem od 15/6. 27. do wynajęcia. Pomorska nr. 29, parter pr. (13510

Pokój
umeblowany od 15. 6. do wyajęcia. Cieszkowskiego 8a, I p. (F-6469

Pokój
zwyczajnie umeblowany zaraz lub później do wynajęcia. Ul. Dworcowa 30, II p. lewo. (F-6479

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Kościuszki 2, parter prawo. (F-6468

ROZMAITE

Idealne letnisko
na Pomorzu, nad rzeką Brdą i w lasach tucholskich położone, przyjmie jeszcze kilka osób ze sfer inteligentnych. Kuchnia wyborna, pokoje słoneczne, światło elektryczne, fortepjan, radjo, tenis, rybołóstwo i kąpiele w rzece i w bliskich jeziorach. Ceny umiarkowane. Dla mniej zamożnych rodzin odstąpi się dwa lub trzy pokoje umeblowane z kuchnią bez utrzymania. Spieszne zgłoszenia pod „Idealne letnisko“ do Dz. Bydg. (13374

„Matrymonjum“
(trzeci rok istnienia), największe w Polsce Biuro Pośrednictwa, co miesiąc doprowadza do skutku nie mniej jak 50—80 małżeństw. Na każe listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografje pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Kto niema znajomości, a chciałby się ożenić, niech z całem zaufaniem zwróci się do Administracji „Matrymonjum“, Warszawa, ul. Nowogrodzka 36; ścisła dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne; wybór olbrzymi. (8992

Wdowiec
w średnim wieku z dobrym charakterem szuka na tej drodze panny lub wdówki, które mają zamiar wyjść zamąż. Łaskawe oferty proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Wdowiec“. (13467

Dla krewnego
przystojnego, inteligentnego blondyna, (Wielkopolanina), katolika, lat 28, posiadający prócz gotówki około 10 tys. zł gospodarstwo na Pomorzu, bez długu, poszukuję na tej drodze żony, młodej, przystojnej panny, do lat 26, posiadająca stosowną realność, najchętniej w ożenek na gospodarstwo, około 100 mórg. Gotówka pożądana lecz nie konieczna. Oferty z zaufaniem uprasza się złożyć do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „M. S. 44“. (F-6484

Panna
inteligentna, przystojna, zapozna pana lat 36—50, cel towarzyski. Of. pod „Promień“ do filji Dzien. Bydg. (13446

Spólnika
z 2—4.000 zł. poszukuje fabryka czekolady. Oferty pod „Byt zapewniony“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F6487

2.000 złotych
poszukuję na pierwszą hipotekę. Procent podług umowy. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (13464

1000 złotych
wypożyczę na rok temu, który mi da w procencie mały domek w dzierżawę. Wiadomość w filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (13355

Pożyczę
pieniędzy gospodarzowi domu za wydzierżawienie 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu. Przystąpię również jako wspólnik czynny lub cichy do dobrze prosperującego interesu z kapitałem 8000 zł. Zabezpieczenie hipoteczne wymagane. Łask. zgłoszenia do Dz. Byd pod „W. M. 88“. (13448

Zagubioną
książeczkę wojskową i dokument ślubu z nazwiskiem Franciszek Woźny, Bydgoszcz, unieważniam. (13381

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Wojciech Domeracki unieważnia się. (13222

Unieważniam
paszport nr. 05/582 Serja E l. bież. Starostwa Świeckiego 13/27., wystawiony na nazwisko Fryc Hilmar Wuthenau, który mi został skradziony w podróży koleją z Gdańska do Poledna. (13438

Dnia 12 czerwca r. b. o godz. 6¼ wieczorem zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza droga matka

ś. p. z Puchowskich

Aniela Czajkowska

przeżywszy lat 37, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzeństwo.

Bukowiec, dnia 13 czerwca 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17-go czerwca r. b. o godzinie 8 mej rano z domu żałoby na cmentarz parafjalny w Przysiersku. (13505

Za liczne dowody współczucia, okazane podczas pogrzebu naszego drogiego zmarłego składamy niniejszem wszystkim uczestnikom jak również Związkowi Właścicieli Domów w Kcyni oraz ofiarodawcom pięknych wieńców nasze

serdeczne podziękowanie

Właścicielka apteki Jadwiga Pardon z córkami.

Kcynia. 13482

Umożliwiam każdemu
kupno nagrobków

przez moje dotąd niedościgniona

niskie ceny
dobrą robotę
i łatwe spłaty.

G. WODSACK
mistrz rzeźbiarsko-szlifiersko-kamieniarski.

Największa i najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnem fachowem kierownictwem. (7808

Dworcowa 79. Tel. 651.

Ogłoszenie.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem **kupca Klemensa Wardackiego w Bydgoszczy**, ulica Szpitalna 2, przy podziale końcowym zostaną uwzględnione pretensje kategorji II we wysokości 21,61. Pretensje do kategorji I-szej nie były zgłoszone, zaś na pokrycie pretensji kategorji III do VI-tej, nie pozostaje nic do podziału. Spis mających być uwzględnionych pretensji, leży do wglądu w Sekretarjacie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, pokój 9. (13415

Bydgoszcz, dnia 8 czerwca 1927 r.

Leon May, zarządca upadł.

Konkurs.
MAGISTRAT MIASTA GRUDZIĄDZA

ogłasza niniejszem

konkurs na budowę ca 25 wolnostojących domków robotniczych o 2 pokoj. i kuchni.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę domków robotniczych" należy składać do dnia **20-go czerwca b. r. godz. 12-tej w południe** w Miejskim Urzędzie Budowlanym, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

Wzory ofert można pobrać za zapłatą w Miejskim Urzędzie Budowlanym. Tamże można równocześnie przejrzeć szczegółowe plany budowy. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział robót pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty. (13332

Grudziądz, dnia 9 czerwca 1927 r.

Magistrat miasta Grudziądza
(—) Włodek.

Państw. Nadleśnictwo Warlubie
pow. Świecie

sprzedawać będzie przez licytację

drewno użytkowe, drągi i opał

w sali p. Popławskiego w Warlubiu pocz. od godz. 9:

dnia 21 czerwca 1927 r.
„ 8 lipca „ „
„ 9 sierpnia „ „
„ 6 września „ „

13497) **Nadleśniczy Państwowy.**

BRYCZKI

nowe i używane mam stale na składzie.

Wielki wybór! Niskie ceny!

Hipolit Kotliński
Grudziądz
ul. Mickiewicza nr. 24
(13512

Aleję (około 300 drzew)

wydzierżawia gm. **Wilcze poczta Lucim** powiat bydgoski **w dniu 20 czerwca br.** o godzinie 1 w południe w oberży Stożek w Wilczu najwięcej dającemu za gotówkę zaraz. Warunki będą przed licytacją przeczytane.

13491) **Guzowski**, sołtys.

Wydzierżawienie
łąk proboszczowskich

w parcelach dwumorgowych odbędzie się **w poniedziałek, 20. VI. o godzinie 9 rano w salce parafjalnej w Rynarzewie** i w parcelach większych według ugody. (F6482

X. Buławski.

Dobra okazja dla kupca

władającego językiem polskim i niemieckim, przy **pewnej egzystencji**, do objęcia której potrzeba 15—20.000 zł. Egzystencja jest wydawnictwo gazet w kilku krajach dobrze zaprowadzone. Także niefachowcy wchodzą w rachubę, gdyż fachowcy znajdują się na miejscu. Oferty pod „Nr. 125" do (13489

Presse-Werbe-Dienst, Danzig.



ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

WARSZ. TOW. **MOTOR** SP. AKC.

POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KĄPIELOWY

SOLE DO KĄPIELI Z KWASEM WĘGLOWYM

(do łatwego przyrządzania kąpieli w domu)

ORAZ

SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ

UWAGA: LECZENIE POWYŻSZEMI KĄPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁUG WSKAZÓWEK LEKARZA. JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWIE SŁABSZE KĄPIELE.

Potrzebna

STENOTYPISTKA

dobra siła, biegła w słowie i piśmie w języku polskim i niemieckim oraz stenografji.

Zgłoszenia w języku polskim i niemieckim, odpisy świadectw i ewentl. fotografję skierowywać do Dyrekcji

Zjednoczonych Fabryk Maszyn „UNIA" Tow. Akc.
dawn. C. Blumwe i Syn
Bydgoszcz.

13498

Bydgoska Fabryka Maszyn H. Löhnert, S. A.

poszukuje natychmiast na stałe zajęcie (nie reflektujących na mieszkanie) **samodzielnych:** (13177

modelarzy,
tokarzy i heblarzy,
przodowników
do składania kotłów,
kotlarzy,
traserów
na kotły i konstrukcje żelazne,
kowali
pracujących z ognia według rysunku.

Piśmienne zgłoszenia: **Bydgoszcz, ul. Gen. Bema 19.**

Poszukuje się

podróżującego

fachowca branży naczyń kuchennych, blaszano-emaljowanych i lanych, znającego klientelę na Pomorzu i w Poznańskiem. Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Oferty do „PAR" Toruń, Szeroka 46 pod „1760". (13422

Większe przedsiębiorstwo fabryczne poszukuje

ucznia

z wykształceniem szkolnem. Warunek: dobre wychowanie, znajomość języka polskiego i niemieckiego, ładny charakter pisma. Własnoręczne oferty z podaniem życiorysu do Dz. Bydg. pod „L. 3". (13398

Kierownik tartaku

Pomorzanin z długoletnią praktyką w eksploatacji drzewa, pracami biurowemi, obeznany także z wszelkiemi maszynami (skończony 18 miesięczny kurs budowy maszyn) przyjmie od 1. 7. r. b. odpowiednią posadę. Na żądanie stawię kaucję w gotowce. Zgł. pod „Kierownik" do filji Dz. Bydg. w Czersku. (13479

Samochody
światowej sławy

Fiat **Minerva** **Chrysler**



Opel **Chenard & Walcker**

poleca na dogodnych warunkach kupna

Brzeskiauto, T. A., Poznań

Ekspedycja główna Fabryka karoseryj Warsztaty mechan.	**ulica Dąbrowskiego 29** Telefon nr. 6365, 6323, 2417.	Szkoła szoferów Garaże **Salon wystawowy:**	**Plac Drwęskiego nr. 8** Telefon nr. 4057. **ulica Gwarna 12, telefon 3417.**

Częściowa spłata stosownie do umowy. 12796



Piegi

żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha „Axela" krem od piegów** ½ słoika **2,50 zł.**, ⅟₁ sł. **4,50 zł.**, do tego **mydło „Axela"** 2 kaw. **1,25 zł.**, 3 kaw. **3,50 zł.** Do nabycia w nast. drogerjach i aptekach:

Umbreit, apteka, Bydgoszcz Okole. Apteka Plastowska, Bydgoszcz, Plac Plastowski. Apteka pod Aniołem, Bydgoszcz, ul. Gdańska. Kużaj-Apteka, Bydgoszcz, Długa. Ignacy Rochon, apteka, Bydgoszcz, Niedźwiedzia. St. Bożeński, Bydgoszcz, Gdańska 23. M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8. M. Buzalski, drogerja, Bydgoszcz-Okole. J. Kotlęga, Bydgoszcz, Dworcowa 13. Fr. Bogacz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94. A. B. Lewandowski, Bydgoszcz, Długa nr. 41. B. Kiedrowski, Długa 64. A. Kłoniecki, Osie (Pom.) Karol Stark, Bydgoszcz, Gdańska 48. J. Gluma, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 19a, Drogorja pod Łabędziem, Bydgoszcz, Gdańska 5, Drogerja Teatralna, Bydgoszcz, Plac Teatralny nr. 3, W. Heydemann, Bydgoszcz, Gdańska 20, M. Walter, Bydgoszcz, Gdańska 37, Foto Drogerja, Bydgoszcz, Jagiellońska 43, Schenk i Ska, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 15, Fr. Nowicki, drogerja, Bydgoszcz, Rynek Zbożowy, Schiefelbein, drogerja, Bydgoszcz, Bocianowo, Kopczyński, Drogerja „Minerwa", ul. Śniadeckich, Kindemann, ul. Nakielska. 6944

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: **Drukarnia Bydgoska** Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.